

zgierski miesięcznik społeczno-kulturalny
październik 2017, nr 9/2017 (23) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

MOJA Zg ie r'z

PRZESTRZEŃ

BUDŻET OBYWATELSKI
- CO POWSTANIE
W ZGIERZU ZA ROK

KONKURS
DLA ZGIERSKICH
PRZEDSIĘBIORCÓW

ZABURZENIA
ZACHOWANIA
U DZIECI

PARK MIEJSKI
I JEGO JUBILEUSZ

ZAKOŃCZENIE LATA
W STRUGACH DESZCZU

ŁUKASZ NAJDER
- NAJPOPULARNIEJSZY
LITERAT POLSKIEGO
FACEBOOKA



SPIS TREŚCI

Zakończenie lata	3
Z życia miasta	4–5
Szukali fundamentów zburzonego kościoła	6
Nie tylko z gotówką	6
Zgierz się robi	7
Początek końca składowisk odpadów na terenie Boruty	7
Współpracują, aby pomóc	8
Mur pękł, ciężarówka nie pojedą	8
Bitwa o głosy. Duże zainteresowanie Zgierskim Budżetem Obywatelskim	9
Uczyć patriotyzmu przez kulturę i sztukę	10
Tańcz z Borutą	10
Najazd strongmanów na Zgierz. Przemek mistrzem Europy	11
Lepsza kultura palenia	11
Nowy mural w mieście. Historia spotka się ze współczesnością	12
Wenezuela według Beaty i Dariusza Czapów	12
Sto lat temu Kościuszko został patronem parku	13
SDK „SEM” na początku sezonu	14
Zaburzenia u dzieci to nie koniec świata	15
Najlepiej postawić na szczerość	16
Chelmy	17
Spółeczna Odpowiedzialność Biznesu	18
Spacery śladami historii Zgierza	18
Motocykle, muzyka i czeskie piwa	19
Kominiarz przynosi szczęście	20
Pływa, ratuje, zdobywa medale	21
Trudne zadanie zapaśników	22
Zgierz sprzed pół wieku	22
Fotograficzne pamiątki z podróży bliskich i dalekich	23
Co nowego w Miejskim Ośrodku Kultury?	23
Każdy teatr ma swoją historię	24
Podróż w czasie	25
Smutno i pięknie. Patrząc na Arrarat	26
Wymowa ciszy	27
Uzdrowianie jelit u chorych z autoagresji	28
Kalendarium wydarzeń	29–30



4



10



12



19



22

Słowo wstępu



Czujność nade wszystkim. Właśnie jeden z naszych sympatyków uświadomił mi, że miesięcznik obchodzi dwa lata. Szybko zleciało, nieprawda? Zyskaliśmy w tym czasie

wielu życzliwych czytelników, omówiliśmy setki tematów, zrelacjonowaliśmy mnóstwo wydarzeń kulturalnych i artystycznych, zaprezentowaliśmy dziesiątki ludzi, których energia i pozytywne nastawienie do życia działała inspirująco na otoczenie, i którzy są dumą tego miasta.

Chcę zatem serdecznie podziękować Państwu za wszystkie życzliwe słowa, za konstruktywną krytykę i sugestie. Nie wszystko daje się wprowadzić w życie – a to ze względów finansowych, a to organizacyjnych. Pismo powstaje z udziałem niewielkich, jak na tego rodzaju przedsięwzięcie, nakładów i zwyczajnie jest wypadkową tego, co chcielibyśmy i tego, na co nas stać. Niewątpliwie naszą siłą jest zespół współpracowników, a największym motywatorem do rozwoju – Państwo. Przy tej okazji chciałabym również podziękować wszystkim autorom, którzy starają się dostarczyć naszym Czytelnikom ważnych, rzetelnych i aktualnych informacji.

Wisienką na naszym urodzinowym torcie jest wyróżnienie, jakie otrzymał miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń” w kategorii Najlepsza gazeta miejska w ramach ogólnopolskiego konkursu „Kryształy PR-u”, który odbył się w końcu września w Krakowie. Celem tego konkursu jest „promowanie i nagradzanie najbardziej wartościowych inicjatyw Jednostek Samorządów Terytorialnych i organów Administracji Państwowej jako inspiratorów kreatywnych działań i rozwiązań”. Tym bardziej cieszy nas to wyróżnienie. Mogę tylko powiedzieć: staramy się i nie zamierzamy poprzestać.

Renata Karolewska
Redaktor naczelna

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.
wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz, tel. 42 714 31 76, mail: moajprzestrzen@umz.zgierz.pl
Redaktor naczelna: Renata Karolewska
Zespół stałych współpracowników:
Jakub Niedziela, Emilia Antosz, Agata Drewnicz-Kaczmarek, Łukasz Sobieralski (foto), Joanna Syncerek (grafika)
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc
Druk: NAVY-BLUE
Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.
Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



Projekt okładki:
Joanna
Syncerek

Zdjęcie:
Łukasz Sobieralski

Zakończenie lata

Tegoroczna impreza „Zakończenie lata” mogłaby się właściwie nazywać „Początek jesieni”. Pogoda nie rozpieszczała uczestników zabawy, szczęśliwie większość wydarzeń udało się zorganizować, zanim nadciągnęły deszczowe chmury. Nowością był zjazd foodtrucków, kilkunastoisk z jedzeniem może nie najbardziej dietetycznym (hamburgery, kołaczki węgierskie, lody tajskie), ale na pewno bardzo smacznym. Nadmiar kalorii można było wyskakać pod sceną. Najpierw zadomowili się na niej uczestnicy konkursu ZgJeżoGranie, następnie wystąpiła Natalia Szroeder, wschodząca gwiazda polskiej piosenki. Po zmroku park miejski rozświetliły iluminacje. Dzień drugi imprezy to przede wszystkim turniej strongmanów, koncert zespołu King Rocker oraz urodziny bloga lejdiinderemont.pl. „Zakończenie lata” nie ograniczało się tylko do wydarzeń w głównym pasażu, na terenie całego parku rozsianych było kilkanaście stanowisk: edukacyjnych, handlowych i organizacji społecznych. Na ekranach telewizorów można było podziwiać archiwalne zdjęcia Lecha Baczyńskiego. Lato ostatecznie pożegnamy dopiero w przyszłym miesiącu, odwołany z powodu pogody występ Teatru Muzycznego odbędzie się 12 listopada w sali parafialnej św. Katarzyny. (jn)



Także Zgierz miał swoją imprezę świetlną. W parku zorganizowano pokaz laserów oraz tańczących fontann. Iluminacje świetlne to już stały element plenerowych zabaw



Park był miejscem zabawy, ale też nauki. Urząd Miasta Zgierza zorganizował pokaz ekologicznego palenia w piecach. Dzieciom zaproponowano gry edukacyjne



„Zakończenie lata” miało swój klimat. Zgierzanie chętnie odwiedzali stoiska gastronomiczne i uczestniczyli w wydarzeniach kulturalnych



Dzień przed koncertem w Opolu Natalia Szroeder odwiedziła Zgierz. Po występie piosenkarka długo rozdawała fanom autografy



Do tegorocznego konkursu ZgJeżoGranie zgłosiło się cztery razy więcej uczestników niż poprzednio! Wokaliści wykonywali utwory Natalii Szroeder. Piosenkarka (będąca członkiem jury) była pod wrażeniem występów

Gloria Artis razy dwa



Wyróżnienia artystom wręczyła wiceminister kultury Magdalena Gawin

Medalami Zasłużony dla Kultury Gloria Artis za 50-letnią działalność artystyczną wyróżnieni zostali Zespół Pieśni i Tańca Boruta oraz jego choreograf i kierownik artystyczna – Zdzisława Kotulska-Hofmokl. Podczas uroczystego wręczenia tej najwyższej rangą nagrody przyznawanej w dziedzinie kultury w Polsce, podkreślono ogromny wkład zarówno zespołu, jak i jego kierownika, w szerzenie kultury ludowej w kraju i poza jego granicami. Wyróżnienia wręczyła wiceminister kultury Magdalena Gawin podczas uroczystości rozpoczęcia sezonu kulturalnego województwa łódzkiego 2017/2018, która miała miejsce 20 września 2017 roku w Filharmonii Łódzkiej. (rk)

Autobusem ze Zgierza do Łodzi bez przesiadek

Koniec z przesiadkami w Łagiewnikach. Od początku października wróciła linia autobusowa łącząca Zgierz ze stolicą regionu. Autobus nr 61 jeździ z Osiedla 650-lecia do Dworca Łódź-Fabryczna. Połączenie zostało zlikwidowane przez MPK w kwietniu po rewolucji komunikacyjnej w Łodzi. Obecnie dzięki zabiegom prezydenta Przemysława Stanisławskiego udało zawrzeć porozumienie między naszymi gminami i przywrócić tę ważną linię autobusową. (rk)



Autobus linii 61 połączył Zgierz z Łodzią

Rozwijamy przedsiębiorczość

„Dzień dla przedsiębiorców” to kolejna inicjatywa Zgierskiego Centrum Obsługi Przedsiębiorców, której celem jest wsparcie osób planujących rozpoczęcie działalności oraz tych, którzy już ją prowadzą. W połowie września obecni i przyszły właściciele zgierskich firm mieli okazję spotkać się w Urzędzie Miasta Zgierza z pracownikami ZUS. Pytania głównie dotyczyły zasad opłacania składek, dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych oraz dokumentów niezbędnych przy otwarciu działalności. Po indywidualnych konsultacjach odbyła się część szkoleniowa, podczas której omówione zostały między innymi zagadnienia dotyczące księgowości, źródeł finansowania, wsparcia pozafinansowego, kosztów prowadzenia



Przyszli i obecni zgierscy przedsiębiorcy mieli okazję poznać podstawowe zasady i przepisy dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej

działalności czy przepisów podatkowych. W bezpłatnych spotkaniach ze specjalistami wzięło udział 20. przedsiębiorców. (rk)

Jeże ze Zgierza na medal

Zgierscy strażacy „Jeże ze Zgierza” (o których szerzej pisaliśmy w zeszłym numerze – przyp.red.) nie zawiedli swoich fanów i obserwatorów. W ostatni weekend września drużyna wzięła udział w pięciu konkurencjach podczas Europejskich Mistrzostw Firefighter Combat Challenge w Łodzi. Strażacy, walcząc przez 3 dni o miano najsilniejszego, najszybszego i najdzielniejszego, ostatecznie wywalczyli drugie miejsce w wyścigu tandemów oraz czwarte miejsce jako sztafeta. Była to już siódma edycja mistrzostw. W tym roku w rywalizacji wzięło udział około 140 zawodników pochodzący z Polski, Czech, Słowacji i Słowenii. W składzie dzielnego zespołu są: Tomasz Matusiak, Łukasz Kotarski i Krystian

Struszczyk, strażacy na co dzień pracujący w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zgierzu. (ea)



Ogromna radość zgierskiego tandemu (od lewej Łukasz Kotarski i Tomasz Matusiak)

Koncert na 500-lecie Reformacji

Parafia ewangelicka w Zgierzu zaprasza na koncert z okazji 500-lecia Reformacji. W programie występ tutejszego chóru parafialnego Concordia, zespołu Subito oraz chóru Stowarzyszenia Śpiewaczego im. S. Moniuszki. Podczas koncertu, który odbędzie się 4 listopada 2017 r. o godzinie 17.00, będzie można usłyszeć między innymi fragmenty mszy luteranckiej „Liturgia Trinitatis” młodego kompozytora niemieckiego Sebastiana Elikowskiego-Winklera oraz pieśni spisane przez Oskara Kolberga, a wspólnie opracowane na chór przez młodych łódzkich i zgierskich kompozytorów i aranżerów muzyki choralnej. Tego dnia odbędzie się również prelekcja profesora Rafała Leszczyńskiego z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, dotycząca kultury łużyckiej. Obecnie na świecie językiem łużyckim (dolno- i górnołużyckim) porozumiewa się około trzech tysięcy osób. (rk)

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Zgierzu zaprasza na:

KONCERT REFORMACYJNY 2017

Wykonawcy:
Chór Ewangelicki Concordia
SUBITO Zespół wokalny SUBITO
Stowarzyszenie Śpiewacze im. S. Moniuszki w Łodzi

W programie:
- pieśni i fragmenty mszy w języku dolnołużyckim dyryguje: Magdalena Szymańska
- prelekcja o kulturze łużyckiej prof. Rafała Leszczyńskiego

4 XI 2017 r. godz. 17.00
Kościół Opatrzności Bożej
Zgierz, ul. Spacerowa 2

Patronat Honorowy Koncertu:
Prezydent Miasta Zgierza
Ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce
Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce
Biskup Diecezji Warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce

Zaproszenie na festiwal muzyki religijnej

Koncert laureatów II Zgierskiego Festiwalu Piosenki Religijnej „Otwórzcie drzwi Chrystusowi i Jego Matce Zgierz 2017” odbędzie się 15 października 2017 r. o godz. 15:00 w kościele Matki Bożej Dobrej Rady w Zgierzu, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 5. Wśród wykonawców znajdują się chóry, zespoły wokalne i wokально-instrumentalne, schole i soliści w różnym wieku: od dzieci i młodzieży po osoby dorosłe reprezentujące parafie, szkoły, domy kultury i muzycznie rodziny. Na ich występy złożą się pięknie liturgiczne i pielgrzymkowe, własne kompozycje o charakterze religijnym oraz poezja religijna. Dzień przed koncertem w Domu Parafialnym będzie miało miejsce

IZIFOTO/WIECZOREK



Chór z Gimnazjum nr 2 podczas zeszłorocznego występu festiwalowego

przesłuchanie osób i formacji, które do końca września zgłosiły swoje uczestnictwo w wydarzeniu. (rk)

Memoriał Lisieckiego

Już po raz dziewiąty zorganizowano w Zgierzu zawody biegowe dedykowane byłemu dyrektorowi zakładów Boruta i propagatorowi sportu Władysławowi Lisieckiemu. W memoriale uczestniczyły zarówno przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych i średnich, jak i osoby dorosłe. Do wieku uczestników dostosowano dystans biegu i tak najmłodszym wyznaczono trasę 100 metrów, natomiast w biegu głównym należało pokonać 5 km. Zwycięzcy poszczególnych kategorii: Michalina Rychlik/Adam Kwiatkowski (przedszkola), Martyna Kondracka/Hubert Pajor (klasy I-III), Adrianna Poradecka/Krzysztof Józwiak (klasy IV-VII), Klaudia Rosiak/Jakub Kwiatkowski (klasy gimnazjalne), Daria Pietrzak/Bartosz Stefaniak (szkoły średnie). W biegu głównym triumfowali: Aniela Karczmitowicz oraz Robert Wójcik.



Memoriał Lisieckiego to okazja to rozpoczęcia przygody z lekkoatletyką

Zawody w parku miejskim połączone zostały z akcją charytatywną, zbierano środki na leczenie Bartka Flisińskiego, ucznia SP4 chorującego na dystrofię mięśni. Głównym organizatorem Memoriału im. Lisieckiego jest Stowarzyszenie Byłych Działaczy, Zawodników i Sympatyków KS Boruta. W tym roku impreza współfinansowana była z budżetu Zgierskiego Budżetu Obywatelskiego (projekt „Od Seniora do Juniora - bieg łączący pokolenia”). (jn)

Coraz więcej firm w kartach seniora i dużej rodziny

Zgierskie karty seniora i dużej rodziny powiększyły się o kolejne firmy. We wrześniu formalne porozumienia o współpracy podpisały: Jaszpol, restauracje: Sphinx i Bistro Natka, Bank Spółdzielczy oraz Kancelaria Radcy Prawnego Paulina Filipczak-Zawadzka. Tym samym lista przedsiębiorstw, które przystąpiły do programu dla osób 60 plus, wzrosła do 78., natomiast w przypadku karty dla rodzin do 43. Dynamicznie rośnie także liczba wydanych kart seniora. Od marca 2016, kiedy uruchomiono program, urząd miasta wydał ich ponad 3500. W przypadku karty dużej rodziny warunkiem przystąpienia jest posiadanie co najmniej trójki dzieci. Chęć otrzymywania specjalnych zniżek zgłosiły dotychczas 242 rodziny.



ZGIERSKA
KARTA SENIORA

Rozpoznanie punktów, w których honorowane są karty, jest bardzo proste. Firmy udzielające zniżek zamieszczają w widocznych miejscach specjalne naklejki informacyjne.

Przedsiębiorcy zainteresowani przystąpieniem do któregoś z programów mogą zgłaszać się do Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, który mieści się w siedzibie Urzędu Miasta Zgierza przy ul. Popiełuszki 3a. (rk)

„Dary Nadziei” po raz osiemnasty

Stowarzyszenie Hospicjum im. Jana Pawła II w Zgierzu zaprasza na coroczną Aukcję Charytatywną „Dary Nadziei”, która odbędzie się 28 października 2017 r. o godzinie 17:00, tradycyjnie w Spółdzielczym Domu Kultury „SEM”. Dzieła wystawione na licytację będzie można oglądać już od godziny 16:00. Środki zebrane podczas aukcji zostaną przekazane na dalsze prace związane z budową ośrodka hospicyjnego, a także na zakup sprzętu medycznego na doraźne potrzeby podopiecznych stowarzyszenia. A już teraz można oglądać efekty pierwszego etapu budowy, który rozpoczął się wiosną tego roku. Powstały fundamenty pod całym budynkiem hospicjum oraz wykonano w stanie surowym zamkniętym część budynku administracyjnego i przychodni. (ea)



Wybrane prace, które będzie można wylicytować już pod koniec października

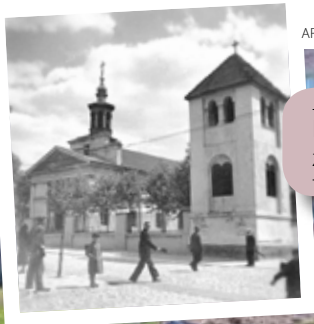
Towarzystwo Gimnastyczne Sokół zaprasza

Walne zgromadzenie TG Sokół odbędzie się w siedzibie Towarzystwa 17 listopada 2017 roku w dwóch terminach: o godzinie 17:30 i o godzinie 18:00. Do udziału w spotkaniu zaproszeni są członkowie i sympatycy klubu.

Odbiór wielkogabarytów

Październik to miesiąc odbioru wielkogabarytów. W wyznaczone dni przed posesje do godziny 6.00 rano można wystawić m.in.: zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, opony, zużytą odzież i tekstylia, meble, dywany, wykładziny, linoleum, ramy okienne, drzwi, żyrandole, rowery, zabawki dużych rozmiarów, pojemniki oraz duże elementy dekoracyjne mieszkań i wiele innych. Szczegóły dotyczące odpadów i terminy odbioru dla poszczególnych rejonów określają harmonogramy dostępne na stronie internetowej UMZ, www.misto.zgierz.pl oraz www.ekologicznyzgierz.pl. (rk)

Szukali fundamentów zburzonego kościoła



ARCHIWUM PARAFII EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ W ZGIERZU

Kościół ewangelicki przed zbombardowaniem



LUKASZ SOBIERAŁSKI

Podczas prac odkryto fundamenty ceglane, kamienne, a także struktury cementowe

W roku 2017 mija 500 lat od wystąpienia Marcina Lutra. Jubileusz reformacji zgierska parafia ewangelicko-augsburska postanowiła uczcić w dość nietypowy sposób. W lipcu i sierpniu na placu przy zbiegu ulic Długiej i Narutowicza prowadzono prace archeologiczne. Badacze poszukiwali fundamentów istniejącego tam przed laty kościoła ewangelickiego. Świątynia budowana była w latach 1825-1826

według projektu Bonifacego Witkowskiego. Lekko zmodyfikowany budynek przetrwał do 3 września 1939 roku. Tego dnia został zbombardowany przez hitlerowców, jeszcze przed wkroczeniem okupantów do Zgierza. Do ostatecznej rozbiórki kościoła doszło na początku lat 40. Gdy w okresie powojennym parafia starała się o budowę nowej świątyni, władze wyznaczyły ewangelikom inny teren – przy cmentarzu na ul. Spacerowej.

Badania przy skrzyżowaniu ulic Długiej i Narutowicza rozpoczął zespół naukowców z Politechniki Łódzkiej. Ich praca obejmowała trzy etapy: wyznaczenie szczegółowych planów, wykonanie serii zdjęć przy pomocy umieszczonego na znacznej wysokości drona oraz przeprowadzenie badań geo-radarowych. Poszukiwania nie były łatwe, ponieważ w parafii ewangelickiej zachowały się jedynie ogólne plany budowy świątyni, więc naukowcy uważali, że może być to jeden z kilku wstępnych projektów. Ciekawostką jest, że w odnalezieniu fundamentów zniszczonego kościoła pomogła analiza przebarwień trawy rosnącej na konstrukcjach ukrytych pod powierzchnią. Badania archeologiczne prowadzono pod kierownictwem dr. Piotra Świątkiewicza z Muzeum Miasta Zgierza. Fundamenty budowli odsłonięto, wynik prac udokumentowano, po czym odnalezione elementy z powrotem przykryto ziemią. Wielu zgierzan zadaje pytanie, czy przeprowadzone prace są wstępem do odbudowy kościoła... – *Co przyszłość przyniesie, dzisiaj nie mogę rozstrzygnąć* – odpowiada proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej ks. Marcin Undas – *Na razie takich planów nie przedstawiam, natomiast studenci Politechniki Łódzkiej zajmą się projektem upamiętniania tego miejsca. Być może pierwsze pomysły przedstawione zostaną już na jesieni.*

Prace badawcze zostały wsparte finansowo przez Diecezję Warszawską Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. (jn)

Straż Miejska

Nie tylko z gotówką

Od nieco ponad miesiąca Straż Miejska przyjmuje płatności nie tylko w gotówce, ale także z użyciem systemu płatności BLIK – sześciocyfrowych, jednorazowych kodów, generowanych przez mobilne aplikacje bankowe zainstalowane w naszych smartfonach. Wkrótce pojawi się także możliwość płacenia kartami bankowymi w urzędzie miasta przy placu Jana Pawła II. W kasach zainstalowane zostaną terminale płatnicze, które umożliwią dokonywanie przelewów na poczet podatków gruntowych, od nieruchomości, za odpady i za inne zobowiązania. (rk)



Straż Miejska od kilku tygodni już przyjmuje płatności przy pomocy BLIK

JAKUB NIEDZIELA

Zgierz się robi

Inwestycje miejskie budzą spore zainteresowanie. Malkontenci narzekają, że drogi nieprzejezdne, chodniki rozkopane, coś zniknęło z krajobrazu, coś innego się pojawiło; że można było taniej lub inaczej...i to prawda. Zawsze można coś zrobić drożej, taniej, inaczej. Narzekania równoważą ci, którzy cieszą się, że coś w mieście drgnęło i że – jak mówi hasło z miejskich plakatów – Zgierz się robi.

Z niewielkim opóźnieniem oddano do użytku gruntownie remontowaną od czerwca ulicę Śniechowskiego. Na tej ważnej arterii pojawiła się nie tylko nowa nawierzchnia, ale i chodniki, krawężniki, odwodnienie, oświetlenie, a w starych domach – możliwość podpięcia pod kanalizację. Zakończyły się lub wkrótce się zakończą prace na: Bazylisjskiej, Dojazdowej, Kamiennej, Perłowej, Chełmskiej i Zawiszy, Powstańców Śląskich, Sikorskiego czy Staffa (ścieżka rowerowa). Powstały kolejne realizacje z budżetu obywatelskiego, takie jak choćby miejsce rekreacji na Kasztanowej.

Już widać pierwsze efekty realizacji największego w Polsce i jednego z najbardziej skomplikowanego pod względem formalnym projektu, którego celem jest

termomodernizacja wszystkich zgierskich placówek oświatowych. Ze względu na pionierski charakter hybrydowego projektu realizowanego w partnerstwie publiczno-prywatnym ze współudziałem środków zewnętrznych przygotowania trwały półtora roku, ale z pewnością opłaciło się, bo ostatecznie znacznie spadną koszty eksploatacji szkół, żłobka i przedszkoli. Wszystkie prace przebiegają zgodnie z założeniami harmonogramu, a koniec prac, przypomnijmy, zaplanowany jest na 31 sierpnia przyszłego roku.

We wrześniu ruszyła procedura przetargowa na modernizację energetyczną łącznie 10. budynków komunalnych i obiektów użyteczności publicznej. W przygotowaniu są również postępowania dotyczące kolejnego etapu modernizacji hali MOSIR, budowy nowej hali, budowy boisk przy Szkole Podstawowej nr 5 oraz drogi wewnętrznej odchodzącej od ulicy Piątkowskiej (teren dawnej jednostki wojskowej). Miasto oczekuje także na ocenę wniosku z Urzędu Marszałkowskiego na dofinansowanie z Regionalnego Programu operacyjnego rewitalizacji tak ważnych miejsc, jak: Miasto Tkaczy, Malinka, Stary Młyn. (rk)



Kolejne zgierskie ulice zyskują nowe nawierzchnie. Na zdjęciu ulica Chełmska

O tym się mówi

Początek końca składowisk odpadów na terenie Boruty



Na składowisku co jakiś czas dochodzi do pożarów

Prezydent Miasta Zgierza Przemysław Staniszewski zadeklarował chęć rozwiązania w trybie pilnym problemu składowisk odpadów na terenie dawnych zakładów Boruta. W związku z tym 18 września 2017 roku wystąpił z wnioskiem do Starosty Zgierskiego o „niezwłoczne przekazanie własności gruntów zajętych pod składowisko odpadów poprodukcyjnych, w tym niebezpiecznych (I kwarta) przy ul.

Mieroszewskiej, których właścicielem jest Skarb Państwa”. Dopiero przejęcie gruntów, będących w wiecznym użytkowaniu firmy Eko-Boruta da prezydentowi legitymację do dalszego działania i pozwoli rozpocząć starania o środki zewnętrzne, dzięki którym będzie można dokonać rekultywacji terenu i utylizacji odpadów. – *Przejęcie działek, których właścicielem jest Skarb Państwa, a które są zarządzane przez prywatną firmę, jest obecnie jednym z moich priorytetów jako prezydenta miasta. Od dłuższego już czasu szukam rozwiązania tej niewątpliwie skomplikowanej sytuacji prawnej i mogę powiedzieć, że pojawiło się światelko w tunelu, również dzięki dobrej współpracy z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska w Łodzi i z Urzędem Marszałkowskim – stwierdził prezydent Staniszewski. – Przez lata niewiele się działo w tej sprawie, ale pieniądze na rekultywację terenu na pewno się znajdują. Obecny prezydent jest pierwszym włodarzem Zgierza, który podjął konkretne kroki w celu rozwiązania problemu składowisk – mówił podczas*

konferencji prasowej Krzysztof Wójcik dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi i podkreślił, że teren, na którym znajdują się odpady, jest systematycznie monitorowany przez służby ochrony środowiska. Warto też zauważyć, że na terenie dawnej fabryki znajdują się trzy składowiska, a każde z nich jest w innym stanie, a zatem najprawdopodobniej ich rekultywacja będzie przebiegać w różny sposób.

Przed przejęciem przez miasto działek z odpadami niezbędne jest również uwolnienie ich od obciążeń hipotecznych. Potrzebne będą także specjalistyczne badania. Dziś trudno jest ocenić koszty i czas całej operacji związanej z przejęciem składowisk i ich rekultywacją. Należy zakładać, że potrwa kilka lat i będzie kosztować kilka milionów złotych. Ile? tego nie da się ocenić na tym etapie.

Najważniejsze, że w końcu pojawiła się realna szansa rozwiązania trwającego od lat problemu składowisk odpadów i zażegnania zagrożenia. (rk)

O tym się mówi

Współpracują, aby pomóc

Czterdzieści tysięcy złotych na generalny remont mieszkania jednego z wychowanków domu dziecka w Dąbrowce Wielkiej przeznaczył łódzki oddział Lions Club International – międzynarodowej organizacji zrzeszającej filantropów. Pieniądze zostaną wydane na wymianę instalacji grzewczej, położenie nowych tynków, malowanie czy wymianę podłóg. Omówienie postępów prac w lokalu, który dwudziestoletni Mariusz Kralkowski dostał od władz Zgierza, odbyło się pod koniec września.

Po zakończeniu remontu młody zgierzaniec będzie mógł dostać jeszcze kilka tysięcy złotych od państwa na zakup niezbędnego wyposażenia. Może się jednak okazać, że środki nie wystarczą na zaspokojenie wszystkich podstawowych potrzeb. Mimo to mężczyzna nie kryje ogromnej wdzięczności. – *To dla mnie nieoceniona pomoc – mówi przejęty. – Co prawda mam pracę, ale bez pomocy innych ludzi nie stać by mnie było na remont i wyposażenie, nie mówiąc już o zdobyciu mieszkania. A jakie mam plany na najbliższą przyszłość? Byłem zmuszony przenieść naukę w liceum, ale w przyszłym miesiącu chcę wrócić do szkoły i zrobić w końcu maturę.*



Wychowanek Domu Dziecka w Dąbrowce Wielkiej Mariusz Kralkowski dostał od prezydenta Zgierza mieszkanie komunalne, a filantropi z Lions Club International sfinansowali remontu lokalu

Dwudziestolatek, który z urodzenia jest zgierzaniec, zakończył pobyt w placówce opiekuńczej w czerwcu zeszłego roku. Pomieszkował w użyczonym mieszkaniu, jednak musiał je opuścić. Prezydent Przemysław Staniszewski po konsultacji z dyrekcją domu dziecka zdecydował o przekazaniu lokalu młodemu mężczyźnie. Dzięki temu pan Mariusz w końcu zeszłego roku przeniósł się do dwupokojowego mieszkania z kuchnią i łazienką w kamienicy przy ulicy Dąbrowskiego. – *Pomaganie ludziom, którzy*

chcą pomocy, chcą usamodzielnienia i robią coś z własnym życiem to zawsze dobra inwestycja. Niezmiernie cieszę się ze wsparcia, które zaoferował panu Mariuszowi klub „Lions”. – mówi prezydent Staniszewski.

Przypomnijmy, że to już kolejna aktywność, po programie „Pomaganie przez remontowanie”, na rzecz potrzebujących mieszkańców, w którą zaangażowały się władze Zgierza.

Łódzki Lions Club International zawiązany został w czerwcu 2016 roku, w czasie, gdy Mariusz Kralkowski opuszczał dom dziecka. – *Remont jego mieszkania przy Dąbrowskiego to nie pierwsze zadanie, które realizuje oddział organizacji skupiającej dwudziestu łódzkich filantropów, wśród których prócz przedsiębiorców, znajdują się również prawnicy, lekarze czy wykładowcy akademicki.* – mówi Janusz Kaźmierczak prezydent Lions Club Łódź. Głównym celem działalności klubu jest pomoc dzieciom i młodzieży. Wcześniej klubowicze zorganizowali między innymi paczkę dla wychowanków domów dziecka z Łodzi i z Dąbrowki Wielkiej z okazji mikołajek i gwiazdki. Nie zapomnieli o atrakcjach na Dzień Dziecka. Byli też fundatorami nagród w konkursach z udziałem dzieci niepełnosprawnych. (rk)

O tym się mówi

Mur pękł, ciężarówki nie pojedą



Spękany mur został zabezpieczony

Pękł mur oporowy okalający kościół parafialny p.w. św. Katarzyny, a Inspektor Nadzoru Budowlanego po oględzinach zamknął drogę krajową nr 71 (ulica Aleksandrowska) na odcinku od pl. Jana Pawła II do ulicy Sieradzkiej.

Prezydent Miasta Zgierza od kilku lat prowadził starania u właściciela

drogi – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – o zmianę organizacji ruchu i wprowadzenie zakazu wjazdu pojazdów wysokotonażowych w okolice zabytkowej świątyni, wskazując na zagrożenia związane z murem kościoła oraz bliskością Szkoły Podstawowej przy ulicy Sieradzkiej. Gestor drogi systematycznie nie uwzględniał zgłaszanych obaw i propozycji. W zeszłe wakacje dodatkowo sytuację pogorszyła decyzja o zamknięciu centrum Łodzi dla TIR-ów. Ostatecznie w ostatni wtorek września mur nie wytrzymał, pękł, a jego fragmenty posypały się na jezdnię.

Proboszcz parafii jako zarządca obiektu został zobowiązany przez inspektora nadzoru budowlanego do wygradzenia muru oraz wykonania ekspertyzy technicznej. Pierwszy etap, określający sposób zabezpieczenia doraźnych jest już gotowy. W momencie oddawania miesięcznika do druku wiadomo było, że teren kościoła będzie ogrodzony, część miejsc parkingowych wyłączonych z użytkowania, ruch samochodów osobowych zostanie przywrócony, ale ciężarówki nadal będą miały zakaz wjazdu w okolice kościoła. Decyzja ta związana

jest przede wszystkim z dużymi drganiem, niebezpiecznymi dla starej tkanki miejskiej, które emitują takie pojazdy. Jednak o tym, co dalej będzie z ruchem drogowym i samym murem, dowiemy się po wykonaniu ekspertyzy technicznej. Dokument ten przedstawi między innymi plan robót budowlanych koniecznych do osiągnięcia właściwego stanu muru. – *Przygotowanie ekspertyzy może potrwać kilka miesięcy, a to dlatego, że trzeba ustalić kilka ważnych kwestii, takich jak choćby głębokość posadowienia fundamentów kościoła. Prawdopodobnie trzeba będzie też dokonać ekshumacji szczątków ludzkich po byłym cmentarzu znajdującym się na skarpie.* A to wszystko wymaga czasu – mówi Jarosław Karolewski, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

W związku z tym zdarzeniem w Zgierzu zostały wyznaczone objazdy: dla samochodów osobowych ulicami: Skargi, Paręczewską i Gałczyńskiego, a dla ciężarowych: drogą krajową nr 91, a następnie ulicą Gałczyńskiego.

Kościół powstały w latach 1910-1914 znajduje się w rejestrze zabytków. ●

Bitwa o głosy. Duże zainteresowanie Zgierskim Budżetem Obywatelskim

Od 17 września do 2 października trwało głosowanie w ramach III edycji Zgierskiego Budżetu Obywatelskiego. W chwili oddawania numeru do druku wyniki nie były jeszcze znane, ale wiadomo już, że zgierzanie masowo „ruszyli do urn”. Nowością tegorocznej edycji były mobilne punkty wyborcze oraz dopuszczenie do głosu osób poniżej 16. roku życia.

JAKUB NIEDZIELA



W tym roku zgierzanie mogli wybierać wśród trzydziestu dwóch projektów. Tradycyjnie już wiele wniosków dotyczyło placówek oświatowych. Szkoła Podstawowa nr 11 starała się o bezpieczne boisko

i plac zabaw, „Trójka” zgłosiła projekt wymiany bieżni i instalacji miejsc do trenowania skoków, o stworzenie lub modernizację obiektów sportowych zabiegały również SP 4, SP 6 i SP 12. Weryfikujący zgłoszenia szczególną uwagę zwracali na ogólnodostępność projektów – autorzy wniosków musieli wykazać, że z infrastruktury korzystać będą nie tylko uczniowie szkół, ale także inni mieszkańcy osiedla. Wśród głosujących w sieci dużą popularnością cieszyły się: stworzenie Psiego Parku (ogrodzona strefa dla czworonogów w parku miejskim) oraz zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego ze sprzętem ratowniczym dla Ochotniczej Straży Pożarnej. Oryginalnością wyróżniał się wniosek o instalację na przystankach ładowarek USB czy projekt utworzenia „ławeczki dla zakochanych” przed Urzędem Stanu Cywilnego. Miłośnicy rowerów mogli głosować na stojaki dla swoich pojazdów oraz stworzenie kontrapasów na ulicach jednokierunkowych.

Nowi wyborcy

Łącznie oddano ponad osiem tysięcy głosów przez formularze elektroniczne oraz w punktach głosowania. Jednak organizatorzy ZBO zastrzegają, że głosy będą teraz dokładnie weryfikowane i ich ostateczna liczba może ulec zmianie. Wpływ na zwiększoną aktywność wyborców miało stworzenie mobilnych punktów głosowania. Specjalny autobus odwiedzały często osoby nieuczestniczące w pierwszych dwóch edycjach Zgierskiego Budżetu Obywatelskiego. – *Dużo ludzi nie wiedziało, jak należy*

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Dużą popularnością cieszyły się mobilne punkty głosowania

głosować, a nawet, na czym polega idea budżetu obywatelskiego – mówi Renata Malinowska-Koralewska z Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UMZ – Dotyczyło to głównie osób starszych. Autobus odwiedzający każde zgierskie osiedle okazał się nie tylko punktem wyborczym, ale i informacyjnym. To dobrze, że dotarliśmy do większej liczby osób.

Frekwencja w mobilnych punktach zależała od aktywności lokalnej rady osiedlowej, także od zaangażowania autorów projektów związanych z daną dzielnicą. Bywało, że wnioskodawcy przywozili sąsiadów samochodami bądź prosili o głos spacerujących obok autobusów przechodniów. Największa liczba osób, ponad dwieście, zagłosowała w autobusie na Nowym Mieście.

Czekając na wynik

Na projekty trzeciej edycji ZBO przekazana zostanie kwota 800 tys. zł (o 150 tys. zł więcej niż rok wcześniej). Według regulaminu: „za wybrane do realizacji uznaje się zadania, które uzyskały największą liczbę punktów, aż do wyczerpania puli środków przeznaczonych na budżet obywatelski”. Możliwe jest, że dofinansowane zostaną również projekty z małym poparciem, ale wycenione na stosunkowo niską kwotę i dzięki temu mieszczące się w puli. W ramach zeszłorocznego budżetu obywatelskiego wykonano (lub ich wykonanie jest finalizowane) jedenaście projektów, pierwsza edycja z 2015 roku to z kolei dziesięć zrealizowanych wniosków. Jeśli w trakcie wykonywania zadań uda uzyskać się oszczędności, możliwe jest poszerzenie listy zwycięskich projektów. ■

Uczyć patriotyzmu przez kulturę i sztukę



Centrum Kultury Dziecka w tym sezonie będzie uczyć dzieci mądrego patriotyzmu. A to w związku z przypadającą na przyszły rok setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości

Kilka miesięcy temu ruszył duży ogólnopolski program dotacyjny „Niepodległa”, który powołano do życia w związku z przypadającą na przyszły rok setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Pierwsze granty zostały właśnie przyznane 109. instytucjom kultury z całej Polski. Wśród nich znalazło się również zgierskie Centrum Kultury Dziecka ze swoim projektem „Moja mała wielka ojczyzna – Lubię to!”. Projekt został bardzo wysoko oceniony (znalazł się na 11 miejscu listy rankingowej). Ma on na celu dotarcie z edukacją patriotyczną do młodszych dzieci (3-6 lat), a podjęte działania będą szły dwutorowo. Dzięki dotacji nową jakość zyska Jesienny Turniej Bajkowych Strof, który w tym roku poświęcony zostanie tematyce

patriotycznej. Dzieci i opiekunowie biorący udział w konkursach: plastycznym, recytatorskim, piosenki i małych form teatralnych zainspirowani zostaną hasłem „Za co lubimy naszą ojczyznę”. Równoległym działaniem w projekcie będą warsztaty dla dzieci organizowane w sześciu zgierskich przedszkolach lub oddziałach przedszkolnych, których efektem staną trzy autorskie animacje poklatkowe oraz cykl historycznych fotokolaży stworzonych przez dzieci. Powstanie także tryptyk filmowy pod wspólnym tytułem „Za co lubimy Polskę”.

Kolejne trzy przedszkola przygotowują autorskie cykle fotokolaży „Za co kochamy naszą małą ojczyznę”. Dzieci pod opieką animatorów i z wykorzystaniem historycznych zdjęć miasta Zgierza będą siebie

osadzać na starych fotografiach, przez co stworzą nowatorską galerię ważnych zdjęć swojego miasta. Pozwoli im to jednocześnie zrozumieć, co w ich rodzinnym mieście jest ważne i buduje historię oraz tożsamość lokalną. Finał działań odbędzie się w Parku Kulturowym Miasto Tkaczy, z premierą animacji, wernisażem wystawy fotokolaży i prac plastycznych, prezentacją laureatów Turnieju Bajkowych Strof. Będzie on elementem obchodów Święta Niepodległości w Zgierzu. – *Poprzez ten projekt chcemy kształtować postawy miłości do ojczyzny i szacunku wobec symboli narodowych naszego kraju. Uważamy, że dla najmłodszych najlepszymi ścieżkami edukacji patriotycznej są tak proste rzeczy, jak dostrzeganie piękna polskiej przyrody, wartości zabytków czy wspólne przeżywanie świąt narodowych. Dlatego w projekcie nie będzie działań odnoszących się do zawiloci polskiej historii i jej często trudnych, martyrologicznych wątków, które mogą być dla najmłodszych niezrozumiałe i zniechęcające. Będziemy uczyć dzieci patriotyzmu i radości z niepodległości poprzez zabawę i działania artystyczne* – mówi Karolina Miżyńska z CKD.

Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło rok szkolny 2017/2018 Rokiem dla Niepodległej, a dzięki dotacji z programu „Niepodległa” także najmłodsze zgierskie dzieci będą mogły w szczególnie i bardzo przystępny sposób uczyć się mądrego patriotyzmu. ●

Karolina Miżyńska

Na czasie

Tańcz z Borutą

Nowy sezon artystyczny dla Zespołu Pieśni i Tańca Boruta przyniesie wiele zmian. Jedną z nich jest otwarcie się na nową, najmłodszą grupę – przedszkolaki. Dzieci w wieku 4-7 lat pod okiem Anny Bednarz, wykwalifikowanej pedagog, długoletniej tancerki Zespołu Pieśni i Tańca Boruta poznają pierwsze kroki tańców ludowych i narodowych. Zajęcia będą miały charakter rytmiki z elementami kultury ludowej. Oprócz maluchów zespół zaprasza dzieci w wieku 7-11 lat, młodzież w wieku 12-15 i starszych. Otwarty nabór prowadzony jest również do grupy reprezentacyjnej.

Zajęcia są bezpłatne i odbywają się dwa razy w tygodniu w Miejskim Ośrodku Kultury w Zgierzu. Prócz tańca, członkowie zespołu uczą się również śpiewu. A wszystko to pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Przez cały rok Boruta występuje przed publicznością w różnych miejscach kraju, bierze również udział w międzynarodowych festiwalach odbywających się zagranicą. Dodatkowo w czasie ferii i przerw wakacyjnych zespół organizuje kolonie, zimowiska i zgrupowania kondycyjne. Choć tegoroczny nabór do zespołu już za nami, to można się jeszcze zgłosić. Wystarczy przyjść na którąś z prób, które rozpoczną się 27 października. (jp/rk)



Uczestnictwo w aktywności zespołu to nie wyłącznie rozwój pasji, ale też szansa na nawiązanie nowych znajomości i przyjaźni

Zajęcia odbywają się w środy i piątki:

16.00 – 17.00 Grupa młodzieżowa (12 – 15 lat)
16.30 – 17.30 Grupa przedszkolna (4 – 7 lat)
17.00 – 18.00 Grupa dziecięca (7 - 11 lat)
18.00 – 19.00 Grupa przygotowawcza (15+)
19.00 – 20.30 Grupa reprezentacyjna

Najazd strongmanów na Zgierz.

Przemek mistrzem Europy

Drugi rok z rzędu zorganizowano w naszym mieście zawody Pucharu Polski Strongmanów. Tym razem impreza sportowa była częścią „Zakończenia lata”. Publiczność zgromadzona w parku miejskim mogła obserwować popisy aż ośmiu siłaczy (w zeszłym roku było ich pięciu). Mimo deszczowej pogody trudno było znaleźć miejsce przy barierkach.

Przyciągała z pewnością widowiskowość dyscyplin - strongmani przenosili walizy ważące 150 kg, obracali 360-kilogramowe opony, nosili 380-kilogramowe konstrukcje nazywane yokami, wreszcie wyciskali hantle i obracali tzw. zegary. W ostatniej konkurencji dodatkowym obciążeniem konstrukcji były dopingujące strongmanów panie.

Włączanie publiczności do zabawy okazało się stałym elementem zawodów siłaczy. Magnesem dla publiczności były również nazwiska zawodników i gości.

Jednym z sędziów był Sławomir Toczek drużynowy Mistrz Świata i Drugi Wicemistrz Europy, wspomagał go m.in. Kamil Szymuszowski



Zgierski strongman Przemek Ciechanowski walczył z 360-kilogramową oponą

LUKASZ SOBIERALSKI

zgiezjanin walczący na zawodowych ringach mieszanych sztuk walki. Podczas zgierskiej edycji Pucharu Polski Strongmanów najlepszy okazał się Mariusz Dorawa. Kolejne miejsca na podium zajęli Krzysztof Kacerski i Dariusz Wejer. Faworyt publiczności zgiezjanin i jednocześnie pomysłodawca imprezy – Przemysław Ciechanowski – okazał się bardzo gościnnie. Zadowolili się czwartym miejscem, ustępując trzeciemu Wejerowi o jedyne pół punktu. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Dariusz Błaszczyk, Piotr Czapiński, Konrad Karwat oraz Michał Kopacki (strongman z Tuszyna nie ukończył turnieju z powodu kontuzji). Wszyscy występujący otrzymali wyróżnienia i upominki od przedstawicieli Urzędu Miasta Zgierza.

Już tydzień po zgierskim turnieju Przemysław Ciechanowski trafił na podium – i to Drużynowych Mistrzostw Europy do 105 kg! Zgiezjanin był członkiem 4-osobowej kadry Polski, która wygrała mistrzostwa rozgrywane na ukraińskim Zaporozżu. Polacy wyprzedzili gospodarzy turnieju oraz Litwinów, Czechów, Finów i Brytyjczyków. Nasz zespół, niesiony sukcesem, wygrał podczas pobytu na Ukrainie dzień później kolejne trofeum – Puchar Międzynarodowy. (jn)

Na czasie

Lepsza kultura palenia

Tegoroczny sezon grzewczy można uznać za otwarty, a w związku z tym, jak bumerang powraca temat smogu powstającego na skutek ogrzewania domowych gospodarstw. Czy możemy skutecznie z nim walczyć i eliminować jego skutki? Z całą pewnością tak, a dodatkowo nic to nie kosztuje.

Od kilku lat w Polsce buduje się ruch społeczny promujący palenie węglem i drewnem w kotłach lub piecach w sposób nieuciążliwy dla środowiska. „Czyste ogrzewanie” to palenie bez dymu, co pozwala nam uzyskać czystsze i zdrowsze powietrze. Nie oznacza to, że emisja zanieczyszczeń z paleniska będzie na poziomie zerowym. Jednak w wyniku prowadzonych badań dowiedziono, że paląc czysto, można obniżyć poziom wydzielanych pyłów o ponad 50% względem standardowego kopcenia. Dodatkowo można oszczędzić. – *Z własnego doświadczenia wiem, że w pierwszym roku takiego palenia zużyłem około 1/3 paliwa mniej niż w poprzednich latach* – opowiada Wojciech Treter założyciel portalu

internetowego „Czyste ogrzewanie”. – *Nie wynikało to z łagodniejszej zimy, wymiany starego pieca na nowy lub zamiany na bardziej kaloryczny opał, ale zacząłem stosować metodę rozpalania od góry. Jak działa rozpalanie od góry? To przeniesienie warstwy żaru z dołu na górę paleniska. Żar pomalutku schodzi ku dołowi. Dym, w postaci smoły i gazów, wydostający się z warstwy zimnego jeszcze opału przechodzi przez żar i ulega praktycznie całkowitemu spaleniowi, sam staje się paliwem. – Palenie od góry to proces cykliczny. Na początku wrzuca się określoną ilość opału, rozpala i czeka do jej wypalenia, aby od nowa powtórzyć cykl. Nie ma możliwości dolożenia opału od spodu – tłumaczy Treter. – To może wydawać się niezrozumiałe dla osób rozpalających piece metodą od dołu. Myślę jednak, że jest to kwestia zmiany przyzwyczajeń.*

Warto dodać, że przy takim paleniu w przewodzie kominowym nie osiada sadza. Zatem znika problem zaphanego komina, który może być przyczyną wybuchów i pożarów. Jak twierdzą propagatorzy „palenia od

LUKASZ SOBIERALSKI



Wojciech Treter podczas imprezy „Zakończenie Lata 2017” przeprowadził pokaz czystego i ekonomicznego palenia

góry”, zysk jest wielki, a nic się przy tym nie traci. Zyskuje się natomiast zdrowie, pieniądze, spokój i przede wszystkim zabiera się argumenty do wprowadzenia nowych obstrzeżeń i zakazów palenia węglem i drewnem w imię walki ze smogiem. (ea)

Nowy mural w mieście. Historia spotka się ze współczesnością

Niedaleko Szkoły Podstawowej nr 4, a dokładnie przy oddanym do użytku kilka miesięcy temu parkingu, powstaje mural. Nie jest to pierwsze malowidło ściennie w naszym mieście, jednak ta praca na pewno wyróżni się na tle pozostałych. Centralna część muralu będzie odwzorowaniem fotografii z okresu międzywojennego. Zdjęcie wykorzystane na ówczesnie wydanej pocztówce przedstawia ulicę Berka Joselewicza (dziś ulica Łódzka), stojące przy ulicy budynki, w tym Szkołę Podstawową nr 4, w oddali widać górujący nad miastem kościół św. Katarzyny. Na malowidle pojawi się również fragment starej mapy Zgierza i czerwona kurtyna, przez którą na historyczny Zgierz zerkać będą postacie dzieci. – *Chłopiec z poprzedniej epoki przekazuje współczesnej dziewczynce włóczkę jako symbol podtrzymania kultury tkackiej w Zgierzu* – obrazowo tłumaczy Marcin Budziński z firmy Wakeuptime autor projektu i jeden

z wykonawców malowidła – *Wybór miejsca tworzenia muralu nie jest przypadkowy, praca przedstawiać będzie historyczny obraz miejsca, w którym mural powstaje.*

Dotychczasowe prace studia projektowego z Gdańska można podziwiać m.in. we Wrzeszczu (mural odwzorowujący zabytkową rycinę) czy w Warszawie (praca „Asy lotnictwa polskiego” w dzielnicy Gocław). – *Nasze podejście do malowania murali oparte jest szczerze do historii* – tłumaczy Marcin Budziński – *Odwiedzając wasze miasto, mielibyśmy okazję zobaczyć kilka fajnych miejsc, m.in. zabytkowe Miasto Tkaczy, gdzie wystuchaliśmy wielu ciekawych opowieści.*

Wspólnym założeniem projektantów i przedstawicieli miasta było uniknięcie typowej dla dzisiejszych murali krzykliwości. Dlatego na malowidle dominować będą stonowane barwy, w tym odcienie sepii. Kolorystyka ma wpisywać się w przestrzeń miasta. Prace rozpoczęły się 2 października i, o ile pozwolą



Mural inspirowany będzie starą fotografią

warunki atmosferyczne, potrwać około dziesięciu dni. Prawą część muralu współtworzyć będą uczniowie pobliskiej podstawówki, laureaci konkursu plastycznego. Dzieci z SP 4 na opisywanej wcześniej kurtynie będą odbijać szablony elementów kojarzących się ze Zgierzem, m.in. tramwaju czy kościoła. (jn)

Spotkania w bibliotece

Wenezuela według Beaty i Dariusza Cłapów



LUKASZ SOBIERAŁSKI

DARIUSZ CŁAPA

Wenezuela kojarzy się z ropą, plantacjami kawy, rumem i starymi amerykańskimi samochodami. Ludzie ją zamieszkujący z gorliwością oddają się swojej pasji, czyli puszczaniu latawców. Gospodarka kraju opiera się głównie na ropie, co jeszcze kilka lat temu dawało mu pozycję najbogatszego państwa Ameryki Południowej. Spadek cen ropy na świecie i obecna sytuacja polityczna sprawiły, że wysoka pozycja to już przeszłość. Panuje hiperinflacja, a wartość wenezuelskich boliwarów spada każdego dnia. – *Wymieniliśmy 500 amerykańskich dolarów, za które otrzymaliśmy 2 kartony tutejszych pieniędzy* – wspomina. – *Warto dodać, że za 100 boliwarów można kupić aż 100 litrów paliwa. Komunikacja publiczna jest wyjątkowo tania dla mieszkańców, ale dla turystów w niektórych środkach transportu stosowany jest inny przelicznik.*

W Wenezueli jest co zwiedzać. Delta Orinoko, najwyższy wodospad świata Salto Angel (jego wysokość to 979 m), góry Andy ze szczytem Bolivar (5007 m n.p.m.) oraz zachwycające roraimy. Miejskie parki zamieszkują egzotyczne zwierzęta, a wśród nich przeważają papugi i małpy. Podczas wędrowki przez dżunglę można spotkać urokliwe mięsożerne kwiaty. Świat wenezuelskiej flory i fauny z pewnością zachwyci niejednego turystę. „Wspaniała wędrowka”, „Podziwiam”, „Dziękuję za zabranie nas w tak wyjątkową podróż” – mówili prelegentowi słuchacze przeniesieni do tego tak dalekiego dla nas świata. Czy to sprawiły piękne zdjęcia, czy barwne opowieści podróżników...? Z pewnością każdy zabrał cząstkę Wenezueli ze sobą. (ea)

Roraima była inspiracją dla Arthura Conana Doyle'a do napisania w powieści „Zaginiony świat”

Caracas, stolica Wenezueli, to najniebezpieczniejsze miejsce na świecie, pomimo że nie toczy się w niej żadna wojna. Trudna sytuacja polityczna „Małej Wenecji” nie przstraszyła zgierskich podróżników i sami postanowili przekonać się, jak tam jest. A wrażeniami z wyprawy podzieli się podczas spotkania w bibliotece.

Przytoczona przez Dorotę Abramczyk, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej parafraza przysłowia „Gdzie

diabeł nie może, tam zgierzzanina pośle” z całą pewnością odnosi się do państwa Cłapów. W ramach spotkania „Zgierzanie na krańcach świata” podróżnicy zabrali licznie przybyłą publiczność do „Wenezueli-świata zaginionego-świata odnalezionego”. – *Wenezuelczycy to miłośnicy przygód i przyrody* – opowiada Dariusz Cłapa. – *Są uśmiechnięci, a w ich życiu zawsze obecny jest śpiew i taniec. Mieszkają tam też najpiękniejsze kobiety.*

Sto lat temu Kościuszko został patronem parku

Pierwsze wzmianki o stawie miejskim pochodzą z XIV wieku, tworzenie pobliskiego parku rozpoczęto w latach 20. XIX wieku. Natomiast w październiku 1917 roku patronem parku został Tadeusz Kościuszko. Setną rocznicę tego wydarzenia upamiętnimy m.in. posadzeniem dębu.

JAKUB NIEDZIELA



„100-letnią rocznicę (śmierci – przyp.red.) Bohatera Narodowego Tadeusza Kościuszki obchodzono tutaj uroczystie” - tak zaczyna się relacja na pierwszej stronie „Gazety Zgierskiej”, wydanie z 20 października 1917

roku. Czasopismo publikowane było w języku polskim i niemieckim, wiadomość o „Der 100-jährige Todestag des polnischen Nationalhelden Tadeusz Kościuszko” wydrukowano tuż obok polskiego tekstu. Dlaczego niemieckie władze okupacyjne zgodziły się na uczczenie śmierci polskiego patrioty, a same uroczystości dokładnie opisały? Powodem była trwająca od 1914 roku I wojna światowa. W trakcie jej trwania wojska niemieckie i austriackie wkroczyły na teren Królestwa Polskiego, wypierając rosyjskiego zaborcę na Wschód. Chcąc pozyskać rekrutów niezbędnych do prowadzenia wojny, Niemcy oficjalnie zaczęli prowadzić politykę przyjazną Polakom. W maju 1916 pozwolono na obchody 125-rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja (uroczystości odbyły się także w Zgierzu), w styczniu 1917 roku świętowano rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Od 13 do 15 października 1917 roku trwały natomiast w naszym mieście obchody setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

„Tysięczny tłum”

Według programu zamieszczonego w „Gazecie Zgierskiej” (wydanie z 13 października 1917 roku) na pierwszy dzień obchodów zaplanowano odczyt o życiu i działalności Tadeusza Kościuszki autorstwa W. Wieczorka, spotkanie odbyło się w sali Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. Drugiego dnia, w niedzielę 14 października, „odczyt z przezroczami dla młodzieży” wygłosił w tym samym miejscu Z. Lorentz. Na poniedziałek 15 października, a dokładnie tego dnia przypadała rocznica śmierci bohatera, zaplanowano uroczyste msze, pochód i umieszczenie

JAKUB NIEDZIELA



Tablica z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki

fragment artykułu „Gazety Zgierskiej”

tabliczek z nowymi nazwami. „Główne nabożeństwo odbyło się w kościele

katolickim (...) Po nabożeństwie przed Magistratem zgromadziło się duchowieństwo, korporacja Radnych Miejskich, cechy, Ochotnicza Straż Ogniowa i przedstawiciele innych instytucji, dzieci szkolne na czele z nauczycielstwem, oraz tysięczny tłum. Tuż odbyło się uroczyste zawieszenie orła białego na gmachu Magistratu (...) Pochód skierował się w ul. Łęczycką i udał się do parku miejskiego, gdzie prezes Rady inżynier Józef Staboszewicz dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej, przemianowującej dotychczasowy park Królewski na park Tadeusza Kościuszki (...)” – to fragment relacji zamieszczonej w „Gazecie Zgierskiej” (numer z 20 października 1917 roku). Co ciekawe, po uroczystościach w parku pochód przeszedł ulicami Piątkowską, Długą i Błotną (dziś Popieluski) do ulicy Łódzkiej, która uzyskała tego dnia nową nazwę – Berka Joselewicza – uczestnika Insurekcji Kościuszkowskiej

i oficera Legionów Polskich we Włoszech. Obchody rocznicy zakończono wystawieniem przez „Lutnię” dramatu „Kościuszko w Petersburgu”. Przedstawienie cieszyło się tak dużym powodzeniem, że powtórzono je tydzień później.

Pamiątkowa tablica

Dziś o patronie parku miejskiego przypomina tablica umieszczona przy głównym pasażu. Na pewno nie znajduje się w miejscu, gdzie odsłanianie tablicy sto lat temu. Pierwotnie część spacerowa parku rozpościerała się między ulicami Łęczycką i Piątkowską, w 1917 roku nie istniały jeszcze budynki łaźni miejskiej i poradni zdrowia, więc prawdopodobnie w tym rejonie ustawiono pierwszą tablicę. Dziś po „starej” stronie parku znajduje się pomnik upamiętniający innego bohatera narodowego Waleriana Łukasińskiego. Kończąc temat Kościuszki – władze Zgierza nie zapomniały o dwusetnej rocznicy śmierci przywódcy insurekcji i jednocześnie stuleciu nadania patronatu. W połowie października w parku miejskim zostanie posadzony dąb „Tadeusz”.

SDK „SEM” na początku sezonu



MARCIN BARTNIAK

Podczas inauguracji nowego sezonu artystycznego zaprezentowały się wszystkie zespoły z SDK SEM

Jak przystało na ośrodek kultury specjalizujący się w tańcu, Spółdzielczy Dom Kultury „SEM” w Zgierzu rozpoczął nowy sezon artystyczny... z przytupem. Ponad 200 dzieci zatańczyło na inauguracji,

którą zorganizowano w 10 września 2017 r. na osiedlu 650-lecia w Zgierzu. – To była nasza impreza „na dobry początek”, chcieliśmy pokazać się zgierzanom, zaprezentować dorobek naszych zespołów, a przez to zachęcić dzieci, a także ich rodziców do korzystania z naszej oferty – wyjaśnia Jadwiga Skwarek, kierowniczka SDK „SEM”. – Było tłumnie i wesoło, pokazały się wszystkie nasze zespoły oraz gość specjalny – dziecięcy zespół ludowy „Łęczycanie”. Nasze dzieciaki i zgromadzeni widzowie mogli podziwiać w ich wykonaniu tańce łączyckie i cieszyńskie – dodaje. Plenerowa impreza była też okazją do zaprezentowania preżnie działającego koła szachowego.

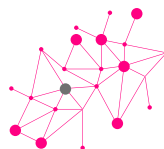
SDK „SEM” w skali Zgierza, a może nawet województwa łódzkiego, jest prawdziwym tanecznym potentatem. W tym roku na zajęcia z tańca zapisanych jest 230 dzieci, które tańczą w 12 formacjach, a są to: Mini-Iskierki, Iskierki, Codex, Mała Fantazja, Średnia Fantazja, Duża Fantazja, Małe K2, Duże K2, K2 Junior, K2 Kadra, Małe Alterego, Duże Alterego oraz otwarta grupa hip-hopowa (grupa ćwiczeniowa dla przyszłych adeptów hip-hopu). Trzeba przyznać, że to robi wrażenie! – To dopiero początek

sezonu, ale już wiadomo, że będzie on dla nas bardzo pracowity – mówi J. Skwarek. – Zespoły jak co roku będą przygotowywać się do wyjazdów i konkursów. Już mamy zaproszenia do Budapesztu, Góry Kalwarii, Belchatowa i Pyskowic. Czy uda nam się odwiedzić wszystkie te miejsca? Nie wiem; sprawa jak zwykle rozbija się o pieniądze. W każdym razie będziemy próbować, bo to dla dzieciaków bardzo ważne i motywujące do pracy.

SDK „SEM” to nie tylko mali tancerze, atmosfera jest prawdziwie rodzinna. To już właściwie dobrze zorganizowana społeczność dzieci, rodziców, instruktorów, dyrekcji. Rodzice nie tylko biorą udział w wyjazdach zespołów, ale też angażują się w organizację imprez i jubileuszy. Co ciekawe, okazuje się, że taniec jest pasją przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Dziewczyny, które przed laty tańczyły w grupach Akme czy PIK-POK-ach, pod czujnym okiem choreograf Krystyny Kwestarz, dziś przyprowadzają na zajęcia swoje pociechy. Wniosek nasuwa się sam – w najbliższym czasie chętnych na zajęcia taneczne nie zabraknie, a i zapewne nie będziemy narzekać na brak spektakularnych sukcesów! (ADK)

R E K L A M A M A

Gabinet Neuropsychologiczny Dagmara Gemechu



NEURONY
Poradnia Zaburzeń Pamięci

Diagnostyka i terapia zaburzeń **neurorozwojowych** u dzieci:

- zaburzenia komunikacji
- spektrum zaburzeń autystycznych
- zespół nadpobudliwości psychoruchowej (ADHD)
- specyficzne trudności w uczeniu się
- zaburzenia motoryczne
- tiki



UMÓW WIZYTĘ
tel. 511 531 344

rejestracja telefoniczna w godz. 8:00-10:00

Zgierz, ul. Dąbrowskiego 5

www.poradnia-neurony.pl

d.gemechu@poradnia-neurony.pl

Zaburzenia u dzieci to nie koniec świata

Rozpoczęcie roku szkolnego za nami. Dla niektórych dzieci i ich rodziców będzie to szczególnie trudny czas. Uczniowie z dysleksją, ADHD czy choćby umiarkowaną niepełnosprawnością doświadczają na co dzień, zarówno w szkole, jak i poza nią, wielu trudności. W zgierskich placówkach oświatowych w zeszłym roku zarejestrowanych było 175. podopiecznych z różnymi orzeczeniami: od upośledzeń ruchowych, związanych z zachowaniem, po intelektualne. W tym roku do listy dołączą kolejne dzieci.

RENATA KAROLEWSKA



Rzecz w tym, że problemy najmłodszych nie pozostają bez znaczenia w ich środowisku rówieśniczym, co implikuje ich dalsze trudności. Dzieci i młodzież z zaburzeniami, na skutek różnych niepowodzeń, czują się gorsi, wykluczeni, zwykle spada ich samoocena, stają się wycofani i nieśmiali lub agresywni. Spektrum autyzmu czy ADHD towarzyszą zwykle zaburzenia snu i depresja spowodowane właśnie złymi relacjami z otoczeniem. To nie wszystko, bo zaburzenia mogą dotyczyć tak, wydawałoby się, prozaicznych spraw, jak przemieszczanie się. Osoby zaburzone mają problem z zapamiętaniem topografii budynku szkoły, w orientacji przestrzennej, a nawet w odczytywaniu godzin na zegarze czy określaniu pory dnia. To z kolei rodzi niezrozumienie rówieśników i tworzy samoczynnie nakręcający się mechanizm.

Wcześniej postawiona diagnoza, która pozwala rozpocząć terapię i wspomóc rozwój dziecka. Co ciekawe wiele nieprawidłowości można zaobserwować już w okresie niemowlęcym. – *Najszybciej, obserwując rozwój ruchowy. Gdy dziecko zaczyna chodzić, raczkować z opóźnieniem, to jest to już sygnał, że coś jest nie tak. Oczywiście są pewne widełki. Inną miarą jest rozwój werbalny i proces poznawczy. Jeśli dziecko ciągle płacze bez powodu lub w ogóle jest nieaktywne emocjonalnie, warto to sprawdzić. Jeśli w pierwszym roku życia dziecko słabo reaguje na widok rodzica, nie uśmiecha się, nie rozpoznaje siebie w lustrze, to należy pójść do pediatry i psychologa – mówi Dagmara Gemechu zgierska neuropsycholog. Choć zaburzeń nie da się całkiem wyeliminować, bo występują one na poziomie komórkowym, biochemicznym, to jednak specjaliści są w stanie podpowiedzieć rodzicom, jak skutecznie stymulować rozwój dziecka. Ćwiczenia z kolei pozwalają „wygłuszyć” zachowania, które są częstym źródłem problemów naszych pociech. Nie ma górnej granicy, od której warto zacząć walczyć. Jest jednak zasada, że im wcześniej zaczniemy, tym lepiej.*

Specjalistyczna terapia i dobry sprzęt

– *Miejskie szkoły i przedszkola w Zgierzu są dobrze przygotowane do udzielania wsparcia dzieciom ze spektrum autyzmu, zaburzeniami zachowania, nadaktywnością, a także z dysleksją, dysortografią czy dyskalkulią. Fachowej pomocy mogą szukać choćby w otwartym wiosną tego roku w Szkole Podstawowej nr 1 Centrum Wspierania Rozwoju Dzieci i Młodzieży oraz bezpośrednio u oligofrenopedagogów w szkołach – mówi Marek Lipiec naczelnik wydziału edukacji UMZ. W wyremontowanej placówce znalazły się sprzęty, urządzenia i oprogramowanie wykorzystywane w rewalidacji najmłodszych, między innymi: interaktywna podłoga „Magiczny dywan” czy urządzenia do biofeedbacku i do terapii metodą Tomatisa (do wspierania rozwoju uczniów z różnymi deficytami, między innymi z autyzmem, zespołem Aspergera, ADHD i innymi). Na wyposażenie i remont centrum miasto wydało niemal 72 tysiące zł. Jednak oprócz specjalistycznego sprzętu, ważna jest odpowiednio*

się często do najmłodszych ze środowisk zagrożonych marginalizacją społeczną. Aby minimalizować takie sytuacje, nauczyciele są ustawowo zobowiązani do dostosowania wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia. ●

Podstawą jest diagnoza

Tak wszechobecne specyficzne zaburzenia w nauce: dysleksja, dysortografia, dyskalkulia mają swoje źródło również na poziomie komórkowym. – *Jest zbadane i udowodnione, że te zaburzenia przejawiają się w braku umiejętności zapamiętania zasad ortografii, czytania czy liczenia. Jednak są to zaburzenia bardzo rzadko występujące – mówi Dagmara Gemechu. – Nie ma możliwości, żeby zdiagnozować dziecko po jednym badaniu. Potrzeba czasu, żeby zobaczyć, jak ono funkcjonuje, porozmawiać z nauczycielem, obejrzeć zeszyty, poczytać z nim, popisać, sprawdzić, jak się uczy. Na to potrzeba kilku, kilkunastu spotkań. A gdzie tak jest? Trzeba pamiętać, że nie każde nadaktywne dziecko ma ADHD i nie każde, które gorzej się uczy, cierpi na specyficzne trudności w nauce – podsumowuje terapeutka. Jednak ten kij ma dwa końce. Bywa też, że dziecko nie jest zdiagnozowane, a zaburzenia traktowane są jako zwykłe niegrzeczne zachowania. Problem odnosi*

PIXABAY



Wiele zaburzeń zachowania u dzieci da się wyciszyć

Najlepiej postawić na szczerość

Redaktor jednego z najważniejszych krajowych wydawnictw, przez „Newsweeka” nazywany „najpopularniejszym literatem polskiego fejsbuka”. Od siedmiu lat mieszkaniec Zgierza. Łukasz Najder.

Podczas spotkania promocyjnego biografii „Lem. Życie nie z tej Ziemi” jej autor Wojciech Orliński przyznał, że to dzięki panu książka powstała. Czy często zdarza się, że nie tylko redaguje Pan tekst, ale i inicjuje powstawanie książek?

W wydawnictwie Czarne, w którym pracuję od ponad pięciu lat, jestem redaktorem odpowiedzialnym zarówno za pracę nad tekstem razem z autorem i doprowadzenie książki do jak najlepszej postaci, jak i wymyślanie, czyli inicjowanie, nowych książek. Do tej pory ukazało się bodaj kilkanaście książek, które wymyśliłem i którym znalazłem autora. To między innymi reportaż historyczny o Stefanii Wilczyńskiej, biografia Katarzyny Kobro, biografia Kornela Makuszyńskiego, „12 opowieści żydowskich” Anki Grupińskiej, etc. Kolejne powstają. A wracając do „Lema”, z jednej strony po prostu wiedziałem, że pisarz i człowiek o tak skomplikowanym, barwnym i tragicznym życiu zasługuje na solidną biografię. Z drugiej – Wojciech Orliński od dawna imponował mi swoją wiedzą i pasją lemologiczną. Wystarczyło doprowadzić do połączenia tych dwóch żywiołów.

Łatwo jest przekonać pisarzy do zmian w tekście? Zdarzały się sytuacje, że autorzy nie zgadzali się na zmiany i zrywali współpracę?

W sytuacji, kiedy książka wymaga poprawy, należy autorowi po pierwsze wskazać precyzyjnie te miejsca w tekście, nad którymi należy jeszcze pracować, a po drugie – logicznie i sensownie

uzasadnić konieczność wprowadzenia takich zmian. Redaktor nie powinien być żadnym katem czy bezdusznym trenerem, który beszta autora i kłuje go

w oczy błędami i niedoróbkami, ale kompetentnym, przyjaznym mentorem, dla którego najważniejsze nie jest własne ego i gust, ale doprowadzenie książki do najlepszej postaci. Do zerwań współpracy i wycofania książki raczej nigdy nie doszło.

Raz czy drugi

różnica zdań pomiędzy mną a autorem była tak duża, że zgodnie uznaliśmy, iż dla oczyszczenia atmosfery lepiej będzie, jeśli książkę weźmie pod swoją opiekę inny redaktor. Ale zazwyczaj – a zredagowałem już w Czarnym kilkadziesiąt książek – wszystko przebiega w atmosferze wzajemnego zrozumienia.

Pański profil na Facebooku obserwuje ponad 20 tys. osób. Wpisy są nie tylko „lajkowane”, ale i często komentowane. Świadomość tak dużej liczby śledzących nie utrudnia pisania? Pisze pan wciąż z takim samym nastawieniem, czy wraz ze wzrostem popularności zaczął pan dłużej pracować nad tekstami?

Od samego początku pisania na Facebooku czy to w formie narracji literacko-reporterskich, czy też postów odnoszących się do jakiejś sprawy publicznej, pracowałem nad każdym tekstem, nie przelewałem ot tak myśli prosto z głowy w byle jakiej formie, ale starałem się, żeby ta forma była jak najbardziej atrakcyjna i oryginalna. Świadomość, iż coraz więcej osób czyta moje teksty, nie krępuje mnie, ani nie powoduje, że staram się jakoś łagodzić wymowę moich komentarzy/postów/opowieści, żeby się wszystkim przypodobać. Czytelnicy w lot „wyniuchają” takie pozerstwo. Najlepiej postawić na szczerość i nie kombinować.

Jak trafił pan do Zgierza? To, że żyje pan poza wielkimi ośrodkami miejskimi, nie utrudnia pracy?

Trzydzieści pięć lat mieszkałem w kamienicy na łódzkich Chojnach. Mówiąc szczerze, miałem już z lekka dosyć tamtejszej abnegacko-impresyjnej atmosfery i postanowiłem znaleźć coś innego, w spokojniejszej okolicy. Trochę to trwało, ale ostatecznie się udało i jestem bardzo zadowolony. Od siedmiu lat mieszkam o dwa kroki od lasu Krogulec, mogę cały dzień pracować w spokoju na balkonie i nawet zdarza się, że z tego balkonu widzę sarny myszujące koło ogródków działkowych na ul. Staffa. A do Łodzi zawsze mogę się



JAKUB NIEDZIELA

dostać, a to samochodem, a to z pomocą MPK. Zresztą i tak wybieram się tam tylko, kiedy chcę iść do kina lub spędzić wieczór w lokalu na Piotrkowskiej. Poza tym w Zgierzu mam wszystko, czego mi potrzeba.

Czuje się pan zgierzaninem? W tekście, którego jest pan bohaterem, zamieszczonym w „Tygodniku Powszechnym” w 2014 roku, można było wyczuć pewien dystans do tego miasta.

Tak, czuję się zgierzaninem i dobrze mi tutaj. Oczywiście jak wszyscy narzekam na komunikację między Łodzią a Zgierzem, złościę się na kierowców, którzy parkują, gdzie chcą, mam sporo krytycznych uwag do tutejszych rozwiązań architektonicznych, ale z tego rodzaju problemami miałbym zapewne do czynienia i w innym mieście czy miasteczku.

Wciąż podróżuje pan tramwajem linii 46?

Z linii 46 - i jej wspaniałych, steampunkowych tramwajów - korzystam już z rzadką, bo ze względu na pracę w domu i bycie ojcem 10-miesięcznego Gucia, bywam

w Łodzi raz na miesiąc czy dwa. Ale uważam, że to świetna, legendarna rzecz i byłaby ogromna szkoda, gdyby została skasowana albo zamieniona na bezduszne autobusy.

Statystyki czytelnictwa w Polsce wyglądają przerażająco, ale co miesiąc pojawia się wiele premier, powstają nowe wydawnictwa. Jak wytłumaczyć ten paradoks?

To klasyczna ucieczka do przodu. Wydawcy gorączkowo szukają dla siebie „nowych” czytelników i wydają gatunki, które dotąd były nieobecne w ofercie ich oficyny, żeby przyciągnąć jak najszerzą społeczność czytelników, jak i za wszelką cenę starają się trafić w jakiś mega hit w rodzaju „Millenium” czy „Małego życia”. Do tego dochodzi też łatwość pisania, charakterystyczna dla naszej epoki i obniżony próg „wydawalności”. Wydawnictwa są coraz łaskawsze i wydają książki, które wcześniej nie byłyby w ogóle brane pod uwagę. Dzieje się tak też za sprawą Empiku, który lata temu dość brutalnie narzucił wydawnictwom własny rytm sprzedażowy, w efekcie którego książka jest „nowością” na rynku góra przez miesiąc.

A żeby być obecnym w salonach Empiku należy zatem dostarczyć im coraz więcej książek i oferować swoje „nowości” przez cały rok. W ten sposób dochodzi do nadprodukcji i zgiełku informacyjnego.

Czy czytanie literatury sprawia panu jeszcze przyjemność? Jest pan w stanie nie myśleć o tekście jako redaktor?

Fakt, po kilku latach bycia redaktorem patrzę zazwyczaj na książkę jak na pole bitwy, oceniam cudzą strategię roboty i szacuję straty – coś jak stomatolog, który w poznanych ludziach widzi przede wszystkim swoich pacjentów. Ale dobra literatura jest wciąż zdolna pochłonąć mnie na tyle, że nie zwracam uwagi na to, gdzie redaktorski skalpel zostawił ślady, a gdzie można by coś jeszcze wyciąć. Takim objawieniem był dla mnie ostatnio cykl powieściowy Edwarda St Aubyna zatytułowany „Patrick Melrose” czy debiut reporterski Adama Robińskiego „Hajstry”, który ukaże się w Czarnym w październiku. ●

Rozmawiał Jakub Niedziela

Dzielnice Zgierza

Chełmy

MACIEJ WIERZBOWSKI



Na początek uwaga ortograficzna. Dlaczego nakrycie głowy to hełm, a wszystkie miejscowości i obiekty fizjograficzne to: Chełmża, góra Chełmno, Chełm, Chełmek ... i tak dalej. Spośród około 75 miejscowości, nie ma

ani jednej pisanej przez h. Czy ktoś z Państwa wie, dlaczego tak jest?

Dziś większość zgierzan, nazwą Chełmy kojarzy z prawie całą południową częścią Zgierza. Chełmy to las, przystanek tramwajowy, zabudowania pomiędzy ul. Łódzką a torem linii kolejowej Łódź-Zgierz, a niektórzy włączają nawet ulicę Wiewiórczą i Zagajnikową.

Tutaj chciałbym przedstawić prawdziwe Chełmy, czyli wieś o tej nazwie, która została przyłączona do Zgierza w roku 1954. Granice tej miejscowości są do dziś dość wyraźnie widoczne na planie miasta. Wschodnią (jest to jednocześnie granica Zgierza) stanowi rzeka Bzura, mniej więcej od przecięcia z „łódzką” ul. Mrówczą do wyraźnego skrepu Bzury za ul. Wierzbową. Południową granicą to także granica miasta (częściowo biegnąca wzdłuż ul. Porzeczkowej. Zachodnią to dzisiejsza ul. Letnia do wysokości ul. Błotnej. Od

tego miejsca granica biegnie bezimiennym ciekim (rowem, strumykiem) do wspomnianego zakrętu Bzury. I to cała wieś.

Przyznaję, że pochodzenia tej nazwy nie znalazłem. Pierwszy raz spotkać ją można na planie miasta z 1832 roku. Na wysokości dzisiejszej ul. Młodzieżowej widnieje napis: „Bór Chełmy odcięty na użytek Miasta Zgierza”. Na wcześniejszej o 30 lat mapie Gilly’ego na wysokości obecnej ul. Zawiszy widnieje z kolei napis „Krzewie und Oszczywilk”. I to są najstarsze informacje o Chełmach. Na następnych mapach i planach w tym miejscu widnieje zawsze symbol lasu. Dopiero na początku lat 70. XIX w. pojawia się „Plan gruntów po wyciętym lesie Chełmy w Guberni Petrokowskiej, powiecie łódzińskim należącym do Jaśnie Wielmożnej Anny baronowej Korf a obecnie sprzedanego właścicielom”. Plan sporządzono w latach 1874-1876. Mamy więc dość dokładną datę narodzin tej wsi, często także nazywanej „kolonią”. Teren ten najprawdopodobniej wchodził w skład dóbr łagiewnickich. Wyrąb lasu i osadnictwo związane było z rozwojem Łodzi.

Dawna wieś (czy też kolonia) to dzisiejsze ulice: część Chełmskiej i Łagiewnicka, „graniczna” Letnia i równoległe do niej: Kołobrzaska, Grunwaldzka i Pomorska. Nazewnictwem od pozostałych odbija Korralowa. Wszystkie inne to nazwy związane z drzewami lub krzewami. I tak są tu ulice: Wierzbowa, Akacja, Wiązowa, Leszczynowa, Orzechowa, Kasztanowa, Kłonowa Topolowa, Bukowa, Brzoskwiniowa i Jesionowa. Jest jeszcze Porzeczkowa i Agrestowa. Dwie ostatnie nazwy: Leśna

i Owocowa w tym kontekście też kojarzą się z poprzednimi. „Urzędowa” nazwa ulicy Chełmskiej powstała dopiero w 1931 roku.

Na koniec jeszcze jedna ciekawostka. Mimo swej niewątpliwej młodości, należy pamiętać, że na tym właśnie terenie (w rejonie ul. Owocowej) znajdują się ślady bardzo starego osadnictwa z okresu halsztackiego, a nieco dalej, w lesie, z zakresu wpływów rzymskich. Metryka Chełmów sięga w ten sposób kilkuset lat przed narodzeniem Chrystusa.

W okresie międzywojennym panowała moda na „miasta ogrody”. Oprócz znane go wszystkim miasta ogrodu Sokolniki Las, na terenie lasu chełmskiego też powstało miasto ogród. Większość działek wykupili łodzianie.

Jest jeszcze sprawa Adelmówek. Pierwsza wzmianka pojawia się w XX w. Obecnie jest to część miasta położona na prawo od linii tramwajowej, pomiędzy mostem kolejowym a lasem Chełmskim. A jak było kiedyś? Na mapie 1:50 000 z 1937 roku nazwa Adelmówek oznacza część lasu chełmskiego i znajduje się dokładnie tam, gdzie dziś mieszczą się koszary przy ul. Konstantynowskiej. Wcześniej, bo w 1921 roku pojawia się wśród spisu ulic w „Gazecie Zgierskiej”. Dziś na rozkładach jazdy tramwaju nr 45 nazwą tą oznaczony jest przystanek pomiędzy mostem kolejowym a przystankiem na Chełmach. Skąd ta nazwa. Prawdopodobnie od jakiejś Adeli, podobnie jak pobliski Helenówek od Heleny, ale zabijcie mnie, a nie wiem od jakiej... ●

Spółeczna Odpowiedzialność Biznesu

KAZIMIERZ KUBIAK



Historia kształtowania się pojęcia społecznej odpowiedzialności biznesu (SOB/CSR) ma swoje początki w starożytności. Gdy człowiek zaczął produkować i handlować towarami w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, pojawiły się problemy etyczne. Idea społecznej odpowiedzialności nabrała nowego wymiaru moralnego i etycznego wraz z rozwojem wzajemnych relacji pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Ponad sto lat temu papież Leon XIII w encyklice „*Rerum Novarum*” zwracał uwagę przedsiębiorcom na etyczne postępowanie w biznesie. W międzyczasie sformułowano dziesiątki propozycji rozumienia odpowiedzialnego postępowania w biznesie. Od połowy XX wieku zaczęto coraz częściej oceniać metody działania przedsiębiorców, dostrzegając wpływ ich postępowania wobec pracowników i środowiska na osiągane efekty gospodarcze. W 2001 roku Komisja Europejska opublikowała Zieloną Księgę Społecznej Odpowiedzialności Biznesu (*Green Paper Corporate Social Responsibility*), w której dokonano zapisu, że „Społeczna odpowiedzialność jest dobrowolnym uwzględnieniem przez przedsiębiorstwo problematyki społecznej i ekologicznej w swojej działalności komercyjnej i stosunkach z interesariuszami”. Światowa Rada Biznesu ds. Zrównoważonego Rozwoju sformułowała pojęcie SOB/CSR jako „zobowiązanie biznesu do

etycznego zachowania oraz przyczyniania się do rozwoju ekonomicznego, przy równoczesnej poprawie jakości siły roboczej i jej rodzin, jak również lokalnej społeczności jako ogółu”. Tak więc przedsiębiorca i przedsiębiorstwo zasługuje na społeczne uznanie wówczas, gdy dba o rozwój i poziom życia pracowników, ich rodzin oraz współpracuje z lokalną społecznością w celu poprawy jakości ich życia. Skonstruowana i wdrożona została norma ISO 26000, według której CSR ma na celu zaspokojenie potrzeb współczesnego społeczeństwa z uwzględnieniem potrzeb przyszłych pokoleń. Cechą normy ISO 26000 jest pełna dobrowolność jej wdrożenia. Powstało także szereg modeli pomocnych w ocenie stopnia wdrożenia przez przedsiębiorstwa zasad społecznej odpowiedzialności biznesu.

Jak mocno zakorzeniła się idea CSR w naszych przedsiębiorstwach? Ocenia się, że duże przedsiębiorstwa częściej wykorzystują koncepcje firmy odpowiedzialnej w biznesie, co wiąże się z realizacją strategii nastawionej na pozyskiwanie klientów i dostosowywaniem do rosnących wymagań otoczenia. Nie znaczy to, że mikroprzedsiębiorstwa i małe firmy nie wdrażają zasad CSR. W tego rodzaju organizacjach mamy do czynienia z dominującą rolą właściciela w procesie podejmowania decyzji, co jest uznawane za brak dialogu z pracownikami i jest częstym powodem eliminowania ich z grona firm społecznie odpowiedzialnych.

Przedsiębiorstwa społecznie odpowiedzialne charakteryzują się dbałością o zapewnienie pracownikom stałości zatrudnienia, zapewnienia im bezpiecznych i higienicznych warunków

pracy oraz reagowaniem na potrzeby lokalnej społeczności. Wdrażanie technologii oszczędzających media i materiały niezbędne w procesie produkcji są nie tylko przejawem prowadzenia odpowiedzialnego biznesu. Są także okazją do obniżenia kosztów i zwiększenia rentowności firmy, pozytywnie wpływają na poprawę wizerunku i wzrost zaufania klientów do przedsiębiorstwa.

Badania prowadzone przez różne ośrodki badawcze wskazują, że w przedsiębiorstwach, w których wdrożono zasady CSR, odnotowuje się zwiększoną wydajność, wzrost lojalności klientów oraz spadek liczby wypadków przy pracy. Niezwykłą wartością dla kierujących przedsiębiorstwem jest poprawa stanu zadowolenia pracowników z faktu świadczenia pracy w przedsiębiorstwie i wzrost zaangażowania w realizację celów firmy.

Polskie firmy są na początku drogi dokońń związanych z dostosowaniem się i wdrożeniem koncepcji Społecznej Odpowiedzialności Biznesu. Wiąże się to ze zmianami w sposobie zarządzania firmą, wzrostem poczucia odpowiedzialności za zespół pracowników i szeroko rozumiane środowisko, w którym funkcjonuje przedsiębiorstwo. Każda firma, niezależnie od wielkości i sektora gospodarki, realizując swoje cele, może być społecznie odpowiedzialna. Jestem przekonany, że takich przedsiębiorstw na terenie Zgierza i powiatu zgierskiego jest wiele. ●

Dr Kazimierz Kubiak jest pracownikiem naukowym Instytutu Badań nad Przedsiębiorczością i Rozwojem Ekonomicznym EEDRI przy SAN w Łodzi

Poznawanie historii Zgierza

Spacerzy śladami historii Zgierza

czasem zastanawiamy się, jak nietuzinkowo spędzić niedzielne popołudnie. Być może interesuje nas przeszłość miejsca, w którym żyjemy? A może ktoś z nas po prostu lubi spacerować po mieście? W takiej sytuacji propozycja Towarzystwa Przyjaciół Zgierza jest warta uwagi. Z okazji obchodów jubileuszu 50-lecia Towarzystwa Przyjaciół Zgierza, jego członkowie przygotowali kolejną atrakcję dla mieszkańców w formie „Spacerów z historią”. Na niedzielne popołudnie 15 października zostało zaplanowane zwiedzanie terenu Zakładów Przemysłu Barwników Boruta. Zbiórka chętnych o godzinie 15:00 przy „Pałacyku”, czyli dawnym biurowcu zakładów. W roli przewodników: Alicja Karnicka, Zbigniew Zapart i Piotr Zieliński. – *Dla byłych pracowników Boruty taki spacer po terenie zakładu to podróż sentymentalna* – opowiada

Adam Zamojski prezes TPZ. – *Z własnego doświadczenia wiem, że gdy odwiedzam teren Zakładu Przemysłu Wełnianego Zeltor, moje dawne miejsce pracy, to w głowie pojawiają się wspomnienia, a przed oczami stają obrazy fabryki sprzed lat.*

Kolejny spacer odbędzie się tydzień później, 22 października, również o godzinie 15:00, a będzie to wędrowka ulicami ks. J. Popiełuszki i H. Dąbrowskiego, czyli śladami starego fabrycznego Zgierza. Przewodnikami po tej części miasta i jego historii będą: Maciej Wierzbowski i Adam Zamojski. Przechadzka rozpocznie się na skwerku przy ulicy ks. Popiełuszki i Łódzkiej.

Każda z wycieczek potrwa około 2. godzin. Udział w spacerach jest bezpłatny, wystarczy we wskazanym dniu pojawić się na miejscu zbiórki. (ea)

ZBIORY MUZEUM MIASTA ZGIERZA



Motocykle, muzyka i czeskie piwa

Już po raz czwarty Zgierska Kuźnia Piwna we współpracy z Klubem Agrafka zaprosiła zgierzan na Festiwal Piw Czeskich. Choć trudno w to uwierzyć, bo jesień nas nie rozpieszcza, pogoda sprzyjała biesiadowaniu na świeżym powietrzu. Park miejski zaludnił się amatorami złotego napoju, a było z czego wybierać. Organizatorzy zadbali zresztą nie tylko o napitki wysokiej jakości, ale także o regionalne czeskie przysmaki i „strawę duchową”. Ale po kolei.

AGATA DREWNICZ-KACZMAREK

Po pierwsze piwo – nawet najbardziej wymagający klienci mogli znaleźć coś dla siebie, 11 nalewaków pracowało pełną parą, a kufle mieniły się różnymi odcieniami bursztynu. Były znane marki, takie jak: Primator, Bernadr czy Svijany, ale też propozycje niszowe – Kohout Miroslav, Kocour Apa czy Opat Bitter Extra Chmielene. A to tylko część propozycji, bo równie bogato prezentowała się oferta piw butelkowych.

Wiadomo, że niezdrowo spożywać „na pusty żołądek”. Obok tradycyjnego gulaszu z knedlikami, nie zabrakło polskich kiełbasek. Dla amatorów egzotyki były czeskie hermeliny (sery pleśniowe w zalewie ziołowej) oraz utopence, czyli parówki w occie.

Nie byłoby jednak prawdziwej biesiady bez muzyki, dlatego przez całe popołudnie do godziny 21.00 sceną w parku rządziły rockowe brzmienia. Organizatorzy wyszli z założenia, że jeśli można kształtować gust piwny, to można i muzyczny. Zagrał nasz rodzimy Blue Juke ze świetną Katarzyną Ciupą na wokalu, goście ze Żnina, czyli kapela Free Route. A w charakterze gwiazdy wieczoru zobaczyliśmy Rezerwat, łódzką grupę, która takimi przebojami, jak „Zaopiekuj się mną” czy „Kocha ciebie niebo” zapisała się w historii polskiego rocka i pozostaje wciąż rozpoznawalną marką dla młodych i tych trochę starszych.

Zgodnie z tradycją na imprezie pojawiły się motocykle, a na nich kierowcy z Klubu Motocyklowego „Czarne Orły”. Tradycyjnie też na scenie odszpunto wano pierwszą beczkę – ten symboliczny gest wykonali: prezydent Zgierza Przemysław Staniszewski, prezes ZKP Kamil Jaworski oraz główny piwowar Browaru Restauracyjnego Bierhalle-Manufaktura Krzysztof Zawlik.

IV Festiwal Piw Czeskich to jedna z imprez, która wpisała się w jesienną panoramę Zgierza i, jak wykazała frekwencja na tegorocznym festiwalu, zagości w niej już na dobre. Biesiadny charakter imprezy sprzyja spotkaniom i rozmowom, a do jakości trunku, który tak hołubią nasi południowi sąsiedzi, nikogo nie trzeba przekonywać. Zatem pozostaje zacytować gospodarzy tego wydarzenia: piwu cześć!

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Pierwszą beczkę odszpunto wano między innymi prezydent miasta



Dopisała pogoda, frekwencja i oferta – tradycji festiwalu stało się zadość

Oprócz stawy dla ciała, nie zabrakło stawy dla ducha. Na scenie zaprezentowały się zespoły rockowe: Blue Juke, Free Route i Rezerwat

Kominiarz przynosi szczęście

Praca na wysokościach to jego codzienność. Ostatnio czyścił fabryczny komin, który mierzy 30 metrów. Na jego widok starsze pokolenie pociera guzik – „na szczęście”. Wciąż wiele osób wierzy, że tam, gdzie się pojawi, dobry los będzie sprzyjał.

EMILIA ANTOSZ



Wojciech Kałużny prowadzi zakład kominiarski „Życie”. W zawodzie pracuje blisko 20 lat. Pierwsze kroki w tej branży stawiał pod okiem teścia, który był kominiarzem.

To właśnie u niego zdobył wiedzę i praktykę, by później zdać egzaminy mistrzowskie przed Izbą Rzemieślniczą w Łodzi. – *Egzamin jest dwuetapowy – opowiada Wojciech Kałużny. – Pierwsza część jest zawodowa, przeważnie jest to kontrola budynku, czyli inwentaryzacja z opisem i prawidłowością podłączeń. Sporządza się opinię i rys graficzny. W drugim etapie zdaje się test z wiedzy ogólnej potrzebnej w tym zawodzie, na przykład z przepisów prawa budowlanego, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ogólnej wiedzy ekonomicznej.*

Jak i w innych zawodach, tak i w tym, cały czas trzeba się rozwijać. Na ścianach zakładu mistrza Wojciecha widnieją dyplomy, certyfikaty i zaświadczenia o ukończeniu dodatkowych szkoleń. – *Zmieniają się systemy grzewcze, producenci wprowadzają nowe typy kominów, więc żeby dobrze wykonywać swoją pracę, trzeba na bieżąco uzupełniać wiedzę – tłumaczy.*

Tradycyjne ubranie

Kominiarza wyróżnia jego charakterystyczny strój. Czarna bluza z dwoma rzędami złotych guzików przypięta skórzanym paskiem, była inspirowana mundurem żołnierskim. Skrywa kieszeń, w której niegdyś przechowywano zeszyt z kwitami i pieniądze. Kolor ubrania ukrywa sadzę i inne zabrudzenia, bez których ta praca się nie obejdzie. Przez ramię przewieszony jest zestaw liny z kulą, łańcuchem i szczotkami. Dawniej na głowę zakładano elegancki cylinder, który nie służył temu, aby dodać szyku, lecz chronił głowę kominiarza przed uderzeniem o drewnianą konstrukcję dachu. Dziś

JAKUB NIEDZIELA



Wojciech Kałużny pracuje w zawodzie od 20 lat. Mówi, że trudno znaleźć młodych adeptów kominiarstwa

Kominiarze pracują w skrajnie ciężkich warunkach, na wysokościach po to, aby zapewnić zdrowie a często i życie ludzi



zastępowany jest keplikiem lub zwykłą czapką z daszkiem. Całość dopełniają spodnie i buty. Natomiast tradycyjna chusta używana do ochrony przed wdychaniem zanieczyszczeń została zastąpiona maską. – *Kominiarz zawsze kojarzył się pozytywnie, bo przynosił do domu ciepło i poczucie bezpieczeństwa. Jednak znaleźli się ludzie, którzy postanowili wykorzystać ten wizerunek, przebrani za kominiarzy sprzedawali kalendarze i oszukali w ten sposób wiele osób. To spowodowało, że strój kominiarski został zastrzeżony. Wciąż trudno jest wyegzekwować, aby nie zakładały go nieupoważnione osoby – wyjaśnia.*

Przyszłość kominiarstwa

Jak dalej będzie wyglądał zawód kominiarza? Czy kominiarstwo utożsamiane z brudną pracą ma szansę przetrwać w niezminionej formie? Dziś trudno powiedzieć.

W czasach walki ze smogiem wprowadza się coraz nowocześniejsze urządzenia grzewcze, rezygnuje się z palenia węglem i drewnem na rzecz ogrzewania gazowego. Póki co przepisy narzucają obowiązek przeprowadzania raz do roku kontroli oraz czyszczenia przewodów gazowych i dymowych. Jednak coraz mniej osób jest zainteresowana pracą w tym zawodzie. – *To bardzo ciężka praca związana z wykonywaniem czynności na wysokościach. Człowiek jest narażony na stres, na zanieczyszczenia i zapylenie. Każdego dnia pojawiają się nowe wyzwania. Poza tym potrzebna jest umiejętność współdziałania z ludźmi, bo codziennie mamy kontakt z klientami o odmiennej osobowości i temperamencie – tłumaczy. – Młode osoby marzą o pracy lekkiej i dobrze płatnej. Trudno jest znaleźć chętnych do nauki tego zawodu.*

Kiedyś mówiło się, że w domu może być biednie, ale powinno być sucho i ciepło. A to może zapewnić wyczyszczony komin. Zgierski kominiarz czuje, że jego praca ma sens, jeśli może poprzez swoje działania pozostawić ciepło na długie zimowe wieczory w odwiedzanych domostwach. ●

Pływa, ratuje, zdobywa medale

Szesnastoletnia zgierzanka Julia Wróbel jest członkiem kadry narodowej juniorów w ratownictwie wodnym. W tym roku wystąpiła na dwóch ważnych imprezach, z Mistrzostw Europy wróciła z medalami. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia...

JAKUB NIEDZIELA



Na pierwszą lekcję pływania przyprawiono ją, gdy miała pięć lat – i wcale jej się nie spodobało. Nie czuła się dobrze w wodzie, więc rodzice nie nalegali na kolejne wizyty na basenie. Drugie, udane już podejście nastąpiło, gdy Julia była uczennicą czwartej klasy podstawówki. – *To zasługa mojego nauczyciela wychowania fizycznego z SP 3, pana Cezarego Stańczyka. Można go nazwać „ojcem chrzestnym” mojego pływania* – opowiada zgierzanka. – *Zaproponował, abym zaczęła chodzić na zajęcia Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego. I tak to się zaczęło.*

W zgierskim MUKS-ie Julia rozpoczynała od dwóch treningów tygodniowo, potem ich liczba wzrosła do pięciu. Gdy dziewczyna miała trzynaście lat, na zajęciach pojawił się trener Zgiersko-Łęczyckiego Wodnego Pogotowia Ratunkowego. Szukał nowych zawodników do WOPR-owskiej drużyny, zaproponowano mu wyróżniającą się Julię.

Julia w reprezentacji

Sportowe ratownictwo wodne – bo tak oficjalnie nazywa się ta dyscyplina sportu – opiera się na dobrym przygotowaniu fizycznym i umiejętności pracy w zespole. Ulubioną konkurencją Julii jest 50 metrów holowania manekina. Ratownik pokonuje kraulem 25 metrów, schodzi na dno po leżącego tam manekina i wraca z nim do brzoгу. „Ratowany” manekin to tułów z kikutami rąk i głową ważący około 70 kg, czyli tyle, co przeciętny człowiek. Pozostałe konkurencje sportowego ratownictwa to: 100 metrów holowania, 100 metrów ratowania kombinowanego, 100 metrów z pasem ratowniczym, 200 metrów super-ratownik, 200 metrów z przeszkodami. Plus wyścigi sztafetowe, z przeszkodami, z pasem ratowniczym i z holowaniem manekina. Najważniejszą imprezą ratownictwa wodnego są Igrzyska Sportów Nieolimpijskich World Games – tegoroczną edycję zorganizowano we Wrocławiu. Polskę reprezentowała dziesięcioosobowa kadra. W tym gronie znalazła się

Julia Wróbel. Sztafeta z jej udziałem zajęła piątą oraz siódme miejsce. – *Nie było łatwo dostać się do kadry, chętnych było bardzo wielu* – mówi Julia. – *Sam występ na takiej imprezie był zaszczytem, nie liczyłam na tak wysokie miejsca.*

Tuż po wrocławskich igrzyskach reprezentanci dowiedzieli się, że jadą na Mistrzostwa Europy do Belgii. Przygotowania trzeba było zacząć od zaraz, więc całe wakacje Julii upłynęły pod znakiem treningów. – *Mieliśmy dosłownie trzy tygodnie, aby od nowa zrobić formę* – wyjaśnia pływaczka. – *Były oczywiście zajęcia z pływania i siłownia, ale szczególnie wagę trenerzy przywiązywali do ćwiczeń z manekinami. I rzeczywiście pod względem technicznym dobrze nam poszło.*

Srebro i brąz

Sztafeta z udziałem Julii dwukrotnie stawała na podium podczas Mistrzostw Europy. Dziewczyny zdobyły srebrny medal w wyścigu 4 x 50 metrów z przeszkodami oraz brąz w konkurencji 4 x 50 metrów z pasem ratowniczym. Reprezentacja juniorów zajęła

ostatecznie wysokie, czwarte miejsce podczas belgijskiej imprezy. Zgierzanka podkreśla, że w reprezentacji panowała świetna atmosfera, pływacy konkurujący ze sobą na co dzień podczas Mistrzostw Polski wzajemnie się wpierali. Julia ma nadzieję, że w kadrze zdomowić się na dłużej. – *Za rok chciałabym wystąpić na Mistrzostwach Świata w Australii. Wiem, że będzie ciężko się na nie dostać, będę walczyć o kwalifikację podczas Mistrzostw Polski. Pół roku temu nie myślałam przecież, że zdobędę medal na Mistrzostwach Europy. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia...* – uśmiecha się szesnastolatka.

Julia po ukończeniu Gimnazjum nr 1 w Zgierzu kontynuuje naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Aleksandrowie Łódzkim. Trenuje pod opieką Tomasza Lewińskiego i Agnieszki Matusiak nawet dziesięć razy w tygodniu, do tego dochodzą zajęcia na siłowni. Pytana o pasję, przyznaje, że w przeszłości większą przyjemność niż pływanie sprawiał jej taniec (była członkiem SEM-owskiego zespołu tanecznego Codex), jednak nie żałuje, że postawiła na sport. ●

JAKUB NIEDZIELA



Zgierzanka cieszy się z medali Mistrzostw Europy. Podkreśla, że nie osiągnęłaby takich wyników bez wsparcia rodziców

Trudne zadanie zapaśników

We wrześniu ruszyły rozgrywki Krajowej Ligi Zapaśniczej. Do obecnej edycji zawodów zakwalifikowano osiem drużyn, które podzielono na dwie grupy. Zgierscy zapaśnicy współtworzą tym razem zespół Boruta-Olimpijczyk Zgierz Radom rywalizujący w grupie „A” z WZS WKS Grunwald Poznań, Lotto Zapasy Bydgoszcz oraz AKS Wrestling Piotrków Trybunalski. Właśnie pojedynk

Boruty-Olimpijczyka z piotrkowianami zainaugurował nowy sezon KLZ. Mecz zapaśniczy śledzili nie tylko widzowie szelnie wypełniającej halę w Piotrkowie, ale i widzowie stacji TVP Sport, która przeprowadziła bezpośrednią transmisję z pojedynku. AKS Wrestling zdobył tytuł mistrza podczas pierwszej edycji KLZ. Pikanterii wrześniowemu pojedynkowi dodawał fakt, że do sukcesu klubu z Piotrkowa przyczynili się

zgiezanie występujący w poprzednim sezonie w barwach AKS Wrestling. Warto również dodać, że na ostatnich Mistrzostwach Świata we Francji reprezentacja Polski zdobyła trzy medale – i wszyscy medaliści wystąpili w meczu inauguracyjnym Krajowej Ligi Zapaśniczej. Po stronie AKS Wrestling – Mateusz Bernatek i Murad Gadżijew, a w barwach Boruty-Olimpijczyka – Roksana Zasina.

„Mecz inauguracyjny (...) okazał się wydarzeniem sportowym, które w jak najbardziej godny sposób zaprezentowało zapaśnicze rozgrywki ligowe” – tak komentowano zawodników na jednym z ogólnopolskich portali. Niestety, powody do radości mieli tylko piotrkowianie, którzy wygrali pojedynk 23:11. Tradycyjnie świetnie zaprezentowała się zgierska zapaśniczka Roksana Zasina (zwycięstwo 8:2 z Katarzyną Mądrowską), jednak zdobyte przez nią punkty ostatecznie tylko zmniejszyły rozmiar porażki. Swoje pojedynki przegrali m.in. Marcin Majka i Taybe Yusein. Słabym pocieszeniem jest nienajlepsze sędziowanie walk (każda wątpliwość interpretowana była na korzyść gospodarzy). Zapaśnicy Boruty-Olimpijczyka, aby walczyć o czołowe miejsca w lidze, muszą przystępować do pojedynków bardziej skoncentrowani. Okazją do zdobycia punktów będą najbliższe mecze z Lotto Zapasy Bydgoszcz (4 października) oraz z WZK WKS Grunwald Poznań (30 października). A już w połowie listopada Krajowa Liga Zapaśnicza zawita do Zgierza, szczególnie w kolejnym numerze. (jn)



JAKUB NIEDZIELA

Wygrana Roksany Zasiny (po prawej) nie wystarczyła

Wystawa

Zgierz sprzed pół wieku

Jak wyglądał Zgierz na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku? Co w mieście zmieniło się na przestrzeni ostatnich 50 lat? Na te pytania z pewnością odpowiedź daje wystawa fotografii Lecha Baczyńskiego, którą można oglądać w Muzeum Miasta Zgierza.

Nigdy wcześniej niepublikowane i niewystawiane czarno-białe zdjęcia Lecha Baczyńskiego to fotograficzny reportaż o Zgierzu w latach 60. i 70. XX wieku. Uwiecznione na zdjęciach miejskie krajobrazy, ludzie i zdarzenia ukazują miasto z młodzieńcych lat autora prac. Wśród 47. prezentowanych dzieł są takie, na których zobaczymy, jak kiedyś wyglądał handel na zgierskim targowisku i jak ubierali się zgiezanie. Są też scenki rodzajowe z życia miasta, robione ze schodów kościoła Świętej

Katarzyny, na których widać przejeżdżający autobus, zaparkowany samochód dostawczy czy kobietę prowadzącą dziecięcy wózek. A może na prezentowanych fotografiach odnajdziemy nas samych, kogoś z bliskich lub przyjaciół? – *Goście wernisazu byli bardzo zaciekawieni i zachwyceni wystawą* – opowiada artysta, który sam się za takiego się nie uważa i chętniej określa siebie jako rzemieślnika-fotografika.

Ta wystawa dla młodego pokolenia jest lekcją historii, dla starszego z pewnością będzie podróżą sentymentalną. Ekspozycja prezentowana jest w ramach finału 25. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa, której tegorocznym tematem był „Krajobraz Dziedzictwa-Dziedzictwo Krajobrazu”. Fotografie Lecha Baczyńskiego do końca października możemy oglądać w Muzeum Miasta Zgierza. (ea)



ZBIOR MUZEUM MIASTA ZGIERZA

Multimedialna wystawa fotografii Lecha Baczyńskiego była prezentowana w Parku Miejskim im. T. Kościuszki w ramach plenerowego wydarzenia „Zakończenie Lata”. Można ją również oglądać w Muzeum Miasta Zgierza

Fotograficzne pamiątki z podróży bliskich i dalekich



Kierownik ZGF Piotr Rutkiewicz zapowiada, że kolejna wystawa będzie skupiona na człowieku

Tradycyjna, polska wieś, nadmorskie miejscowości, egipskie piramidy czy ruchliwe ulice Berlina – to tylko niektóre przykłady krajobrazów uwiecznionych na fotografiach artystów, które we wrześniu prezentowane były w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury. Wystawa zatytułowana „Podróże bliskie i dalekie”

zgrupowała zdjęcia autorstwa członków Zgierskiej Grupy Fotograficznej: Izabeli Klimek, Kingi Pawłowskiej, Patryka Szczygielskiego, Damiana Sosenkiewicza, Małgorzaty Matusiak, Franka Kozakiewicza, Piotra Rutkiewicza i Grzegorza Woźniaka. Ich fotografie okazały tak różne w charakterze i odbiorze, jak ich autorzy. Artyści działający w ZGF to ludzie różnym wiekiem: od 15 do 65 lat. Na co dzień są uczniami, studentami, nauczycielami, wojskowymi czy pracownikami działów administracji. Różnice w postrzeganiu przez nich świata widoczne są także w ich pracach. Mimo to fotograficy tworzą zgraną grupę, choć świadkowie ich cotygodniowych spotkań mają wrażenie panującego w niej trudnego do opanowania chaosu. – *Mają dużo pomysłów, przeprowadzają mnóstwo rozmów, a czasem kłótni, które ostatecznie przynoszą twórcze efekty* – opowiada Elżbieta Gortat instruktor MOK, która koordynuje pracę galerii. Fotografików łączy pasja, którą rozwijają w MOK-u. Raz w roku można

podziwiać postępy ich działalności na wystawie w Zgierskiej Galerii Sztuki, ale zdjęcia ZGF można oglądać również w innych miejscach, np. w łódzkich centrach sztuki. Artyści już dziś zachęcają do zobaczenia ich kolejnych prac. – *W następnym roku nasza prezentacja skupiona będzie bardziej na człowieku* – zdradza Piotr Rutkiewicz, kierujący grupą. – *Już teraz zadałem temat, by móc go zgłębiać i szukać inspiracji, a przecież okazji ku temu mamy na co dzień bardzo dużo. Będzie z czego wybierać* – dodaje fotograf.

Zgierska Grupa Fotograficzna nie jest zamknięta na nowych członków. Cały czas można dołączać do tego grona. Spotkania odbywają się w MOK w każdy poniedziałek o godzinie 18.00.

Tymczasem w do końca października w Zgierskiej Galerii Sztuki można podziwiać wystawę abstrakcyjnego malarstwa Aldony Zająć, zatytułowaną „Światło”. Ta znana w regionie łódzkim artystka w Zgierzku prezentuje się już drugi raz. (mz)

Miejski Ośrodek Kultury

Co nowego w Miejskim Ośrodku Kultury?

W rzesień i październik to nie tylko czas powrotu do szkoły czy na uczelnię. Wiele osób poszukuje zajęć dodatkowych, rozwijających talenty artystyczne. Przeglądając oferty zgierskich instytucji, warto zajrzeć do Miejskiego Ośrodka Kultury (ul. Mielczarskiego 1). To tu można znaleźć propozycje zajęć kierowanych do różnych grup wiekowych. Dzieci, młodzież i dorośli (w tym seniorzy) mogą dołączać do grup rozwijających pasję taneczne i muzyczne (głównie śpiew). Na nowych członków nastawiony jest również Zespół Pieśni i Tańca Boruta. Od tego roku w próbach mogą uczestniczyć nawet przedszkolaki. Tych, którym bliżej do tańca nowoczesnego MOK zaprasza na inne zajęcia taneczne prowadzone przez instruktorkę Annę Bednarz. A warto podkreślić, że zeszłoroczne cieszyły się sporym zainteresowaniem. Dzieci przyciągała muzyka współczesna, przy której można nawet spróbować i nauczyć się elementów baletu. Stąd pojawił

się pomysł, żeby podzielić chętnych według wieku. – *Dzieci młodsze (5-7 lat) zapraszamy na zajęcia we wtorki i czwartki o godz. 16.40, a te nieco starsze (do 10 roku życia) na godzinę 17.30* – mówi Elżbieta Gortat główna instruktorka MOK.

W ośrodku odbywają się również zajęcia ruchowe dla dorosłych. Od wielu lat prowadzony jest aerobik (w poniedziałki i czwartki o godz. 18.30). Nowością natomiast są zajęcia salsation. Trening taneczny połączony z funkcjonalnym to jedno z najpopularniejszych, obok zumbi, zajęć choreograficznych na świecie. W MOK-u prowadzi je Małgorzata Wodras.

Z pozostałych nowości proponowanych przez ośrodek należy wspomnieć o bibliotece gier planszowych. Projekt zrealizowany został w ramach Zgierskiego Budżetu Obywatelskiego. Jeszcze niedawno dokonywano ostatnich zakupów uzupełniających zasoby biblioteki. W sumie znalazło się w niej kilkadziesiąt gier planszowych. Będzie można



Miejski Ośrodek Kultury w nowym sezonie kulturalnym oferuje między innymi zajęcia taneczne, plastyczne, muzyczne, ale także wypożyczalnię gier planszowych

korzystać z nich w MOK-u, na przykład podczas spotkań Kuźni Gier Planszowych (w poniedziałki od godziny 18.00).

Miejski Ośrodek Kultury jeszcze nie zamknął listy zajęć, które mają się w nim odbywać w bieżącym roku kulturalnym. Nauka szycia, robotyka i eksperymenty naukowe dla najmłodszych to tylko część propozycji, które realizowane będą w tym miejscu. Zachęcamy do śledzenia stron internetowych zgierskiej instytucji kultury lub odwiedzenia jej, aby przekonać się, że w bogatej ofercie na pewno znajdziemy coś dla siebie. (mz)

Każdy teatr ma swoją historię

Słodkoblękity Zgierskie Spotkania Małych Teatrów miały już swoją 23 edycję. Festiwal wymyślony przez Mariana Glinkowskiego, nieżyjącego już szefa i reżysera Teatru Orfa, miał być świętem niezależnego teatru w Zgierzu. Od początku miał stanowić forum, które daje uczestnikom możliwość zaprezentowania swoich spektakli, ale także szansę na skonfrontowanie swojej pracy z ocenami jury i publiczności. I jak dotąd ta formuła się sprawdza.

AGATA DREWNI CZ-KACZMAREK



Były lata bardziej i mniej obfite w spektakle. A i jakość propozycji bywała różna. To, co pozostaje niezmiennie, to możliwość spotkania, rozmawiania o teatrze (a także o życiu), a także konkurs – to on daje smaczku i emocji. Choć jurorzy podkreślają, że ich oceny są subiektywne, to jednak spekulacje co do werdyktu... zawsze wywołują emocje. Nie inaczej było w tym roku.

W ciągu dwóch dni festiwalu publiczność obejrzała 8 spektakli z różnych zakątków Polski, wśród nich połowa to monodramy. Urodzaj na tę formę to być może znak naszych czasów. Coraz trudniej robić teatr w grupie – zebrać się, zorganizować

i znaleźć w sobie motywację do trwania. Większa grupa to także większe koszty wyjazdów i festiwalowych akredytacji, a co tu dużo mówić, większość zespołów nie opływa w dostatki, często dokładając z własnych funduszy, by teatr w ogóle mógł funkcjonować. Oj, nie jest lekko... Jednak temu nikt nie zaprzeczy, że ludzie, którym teatr offowy jest bliski, mają w sobie tyle pary i pasji, że można pozazdrościć. Przykładem takiej postawy może być choćby Mirosław Wasiewicz, który w Zgierzu pokazał swój spektakl „Za tem oceanem” (na podstawie prozy W. Gombowicza). Artysta na co dzień pracuje w miejscowości Sztabin na Podlasiu, a przedstawienia grywał dla 9 osób... w stodole. To tylko jeden z wielu przykładów, bo każdy z uczestników festiwalu niesie własną historię, czasem jeszcze ciekawszą niż sam prezentowany spektakl. Jurorzy – Katarzyna Żuk, Ilona Paluchowska i Grzegorz

Kwieciński, zwracali jednak uwagę, że sama chęć i miłość do sztuki nie wystarczy, by zrobić dobre przedstawienie. Dużo cennych sugestii usłyszeli twórcy podczas wieczornych omówień – jurorzy zwracali uwagę na podjęty temat, jego realizację, grę aktorską, konstrukcję przedstawienia, walory scenograficzne, muzykę, sposób podawania tekstu i mnóstwo innych rzeczy. Swoimi wrażeniami dzielili się także widzowie. Tematów do rozmów nie brakowało, bo różnorodność podejmowanych problemów, a także zabiegi formalne twórców nie pozostawiały widzów obojętnymi.

Nie brakowało spektakli o tematyce bieżącej, z licznymi odniesieniami społeczno-politycznymi, pojawiły się kwestie obyczajowe, a także pięknie opowiedziane historie o charakterze uniwersalnym. Jednak o tym mogli przekonać się ci, co zdecydowali się spędzić trochę czasu w salach teatralnych



Laureaci XXIII Słodkoblękitów z jurorami i organizatorami.



Laureatka Nagrody im. Mariana Glinkowskiego Marta Pohrebny w monodramie „Słodka”.

PAWEŁ MACIĄK



Nagroda aktorska dla Pawła Zieglera

PAWEŁ MACIĄK



Spektakl towarzyszący: „Atrapa i Utopia” w wykonaniu Iwony Koneckiej.

MOK, bowiem magia teatru polega przede wszystkim na uczestnictwie. I tylko fizycznie obecni poczuć mogli w pełni moc, więź, siłę przekazu, piękno metafory... Warto było być. I warto zaprosić wszystkich na następny festiwal już za rok.

Organizatorami XXIII Słodkobłękitów Zgierskich Spotkań Małych Teatrów byli: Miasto Zgierz, Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu, Teatr Art.51. O kształcie artystycznym i organizacyjnym festiwalu decydowały Anka Perek i Magdalena Ziemiańska, a towarzyszyła im niezawodna ekipa techniczno-redaktorska. Zainteresowanych szczegółami zachęcamy do lektury gazety festiwalowej „Bez cukru” (dostępnej w MOK) – w niej recenzje, refleksje i całe festiwalowe życie... w pigułce! ■

Laureaci:

Nagroda im. Mariana Glinkowskiego - Marta Pohrebny (Zielona Góra) za spektakl „Słodka”.

I Nagroda - Magdalena Bochan-Jachimek (Gdynia) za spektakl „Mamy problem. Monodram macierzyński”

II Nagroda - Teatr Tworzeń Ograniczonych (Bytom) za spektakl „Czekanie na...”

Dwie nagrody aktorskie otrzymali Julia Bogunia (Mysłowice) i Paweł Ziegler (Katowice).

40 lat zgierskiego muzeum

Podróż w czasie

Jak wyglądał Zgierz w połowie XIX wieku? Jak rozmieszczono domy w rozbudowującym się dzięki sukienikom mieście, jaki był przebieg ulic, wreszcie jak wyglądały budynki do dziś zachowane, ale przecież na przestrzeni ostatnich 150. lat nieraz modyfikowane? Odpowiedź przygotowywana przez Muzeum Miasta Zgierza i firmę Scale Model Warehouse będzie bardzo efektowna. Na czerwiec 2018 roku zaplanowano premierę makiety odwzorowującej Zgierz z 1850 roku. Makieta modelarska będzie miała wymiary 2 na 3 metry. Aby zdążyć na obchody 40-lecia Muzeum Miasta Zgierza, prace trzeba było zacząć już teraz. We wrześniu, podczas konferencji na temat planowanego jubileuszu, zaprezentowano pierwszy fragment konstrukcji – makiety okolic kościoła św. Katarzyny włącznie z budynkiem świątyni w postaci, jaka nie zachowała się do naszych czasów. – *Zgierz rekonstruujemy na podstawie materiałów historycznych, konsultujemy się też na bieżąco ze specjalistami* – opowiada Bartosz Michalski ze Scale Model Warehouse. – *Nieocenionym źródłem wiedzy jest tzw. „spis ognisk”, inwentarz opisujący, z jakich*

materiałów sporządzone były poszczególne domy i jak te domostwa wyglądały.

Modelarze z SMW mają na swoim koncie sporo wysoko ocenionych prac, m.in. makiety „zaginionego kwartału” Łodzi, czyli okolic Parku Śledzia z roku 1939, model łódzkiego getta, oraz makiety Nowego Centrum Łodzi. Cieszy ich zlecenie Muzeum Miasta Zgierza, bo... są zgierzanami, a jeszcze nie mieli okazji pracować dla swojego rodzinnego miasta. – *W przygotowywanej makiety będziemy wykorzystywać wiele różnych materiałów: pcv, plexi, drewno, tekturę, zieleni modelarską, a także wydruki 3d* – wylicza Bartosz Michalski. – *W pierwszym etapie będziemy rekonstruowali bryły domów, które tworzą pierzeje ulic. Następnie bryły te zostaną wzbogacone o detale architektoniczne.*

Przyszłoroczna premiera makiety połączona zostanie z pokazem multimedialnym oraz warsztatami modelarskimi. Możliwe, że praca zostanie wzbogacona o efekt zmieniających się pór roku czy możliwość „zwiedzania” makiety za pomocą kamery. Na pewno model XIX-wiecznego miasta będzie centralną częścią wystawy „Dzieje Zgierza” przygotowywanej specjalnie na jubileusz muzeum. (jn)

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Makieta dokładnie odwzoruje wygląd XIX-wiecznego Zgierza

Smutno i pięknie. Patrząc na Ararat

W Erewaniu wcześniej rano, idziemy zwiedzać miasto. Śpimy nieopodal fabryki słynnych ormiańskich koniaków. Jest miło, ale za chwilę robi nam się smutno, bo dziś jest niesamowicie piękny dzień i... doskonale widać Ararat, świętą górę Ormian. Ludzie pokazują nam górę, mówiąc: „nasz Ararat. Nasz”. I mają łzy w oczach. Ararat w całości leży na terytorium Turcji.

AGNIESZKA SKARBOWSKA



Dla mnie, turkofila trudno jest być w Armenii. Choć w moich żyłach płynie nieco ormiańskiej krwi, więc powinnam płakać z Ormianami. A może po prostu trudno mi być po jakiegokolwiek stronie. Może by tak za-

pomnieć o historii, zamkniętych granicach, nierozwiązujących żadnego problemu rozmowach i po prostu podróżować? Tak jest zawsze najlepiej, najmądrzej. Da się tak żyć na podzielonym Cyprze, da w Izraelu, ale w Armenii jest jednak ciężko.

Smutna historia mądrego ludu

Ormianie są piękni, gościnni, mądrzy mądrością starej kultury, unikalnej cywilizacji. I smutni. Bo z wielkiego imperium pozostał maleńki kraj, z którym nikt się nie liczy. Bo ich niesamowite zabytki rozpadają się w sąsiedniej Turcji – jak choćby stolica Ani, miasto tysiąca kościołów. Bo na swą świętą górę (Armenia to Ararat) mogą tylko patrzeć, choć od szczytu do Erewania jest tylko 60 kilometrów. Bo o świętym jeziorze Van, o kościołach wokół niego, o słynnej wyspie Akdamar z najpiękniejszym ormiańskim kościołem na całym świecie mogą tylko pomarzyć... Gdy cały świat przebolewał, przepłakał Holocaust, o rzezi Ormian wciąż mówi się niewiele. A przecież procentowo Ormian zginęło więcej niż Żydów w czasie wojny. Wymordowano prawie cały naród.

Rzeź Ormian to trudny temat. Turcy protestują. Jeśli już mówić o winie, to zrobił

sułtanat, a nie demokratyczna Turcja. Przecież nikt nie wini Rosji za zbrodnie komunizmu, które miały tam miejsce. Granice? Cóż, zmieniają się...

Żeby jeszcze bardziej skomplikować sobie świat, jedziemy do Górskiego Karabachu – kraju nieuznanego przez nikogo (poza Republiką Naddniestrza). Chwilowo nie ma tam wojny, choć po poruszenie się po zaminowanym kraju jest ciężkie. Karabach jest teraz (może chwilowo, może na dłużej) pod kontrolą Ormian. Dymią jeszcze zgłiszczą azerskich wiosek i meczetów – dzieła Ormian. Nie, zrozumienie świata nie jest łatwe...

Żyjąc w przeszłości

Ormianie nie są tacy jak Gruzini – zawsze radośni, nawet gdy piszczy bieda. Są mądrzy, dużo wiedzą o świecie. Dumni z niepodległości? Ormianie zawsze byli dumni – wielka kultura, pierwszy chrześcijański kraj świata, unikalny język, liczące tysiące lat pismo, nie potrzebują dowodu na to, że stanowią naród. Nie czują, że Armenia narodziła się wraz z rozpadem ZSRR. Armenia istniała od zawsze, ale czasem tęsknią za Sojuzem. „Mieszkałem w kraju od Odessy po Władystok. Była praca, moje dzieci mogły studiować w Moskwie, Kijowie, Samarkandzie. A teraz jestem obywatelem maleńkiego,



AGNIESZKA SKARBOWSKA



niemal głodującego kraju” – nieraz słyszymy takie gorzkie słowa. Mówią tak starsi, ciągle przypinający na spacer order, płynnie mówiący po rosyjsku. Mówią tak i młodzi ubrani w obcisłe podkoszulki z wyżelowanymi włosami. Autor jednego z przewodników nazwał ten styl „kaukaskim macho”. I mówi: „Odbijemy wszystko, co nasze.” Obiecują zemstę Turcji, Kurdów, Rosji, światu całemu, mówiąc łamanym angielskim, którego jeszcze się nie nauczyli, podczas gdy rosyjskiego już zapomnieli.

Do tego Armenia, nawet ten kawałek terytorialnej świetności, jest niesamowicie piękna. Cudne kaukaskie krajobrazy, tysiącletnie klasztory, kościoły, wąwozy, pełne winnic wioski. W tych wioskach można się zagubić, nie chcąc nigdy wyjechać. Można smakować tu niesamowite wino, koniaki. W nieziemskich smakach zamknięte są góry i słońce, smutek i piękno.

Po Armenii świetnie się jeździ autostopem albo przedpotopowymi autobusami, jakich nie widziałam nawet w Czarnej Afryce. Jechalśmy z Armenii autostopem, setki kilometrów, poszliśmy jeszcze w góry. Koniak ciążył, ale nie przyszło nam do głowy go wypić. To dla przyjaciół. Na ukraińskiej granicy, w czasie kontroli wypadł. Między dłonią celnika i moją. Rozbił się w drobny mak... Na całym przejściu zapachniało Armenią... ●



AGNIESZKA SKARBOWSKA



AGNIESZKA SKARBOWSKA

Wymowa ciszy

GRZEGORZ IGNATOWSKI



Czego brakuje w naszym życiu? Powiemy, że pytanie jest zbyt subiektywne i za ogólne. Nie możemy zatem udzielić na nie wyczerpującej odpowiedzi. Bez względu na to, jak się różniły. Tymczasem jestem przekonany,

że wielu narzeka na brak ciszy. W jej tajemnicę wprowadza nas norweski kolekcjoner sztuki, pisarz i podróżnik Erling Kagge w książce zatytułowanej „Cisza”.

Chciałbym najpierw zapytać wszystkich, czym ona jest? Odpowiedź nie będzie prosta. Zwykle bowiem mówimy, czym cisza nie jest. Nie jest hałasem lub krzykiem. Norweg pamięta jednak, że najpotężniejszy krzyk, jakiego znał w swoim życiu, był pozbawiony dźwięku. Być może łatwiej jest ciszę opisać. Kagge odkrył ją na Antarktydzie. Rozumiemy. Jest przecież pierwszym człowiekiem na Ziemi, który dotarł samotnie na biegun południowy. Wierzmy mu, kiedy stwierdza, że w czasie uciążliwej drogi rozciągał się monotony krajobraz i nie było słychać żadnego wytwarzanego przez człowieka dźwięku. Oczywiście, poza tym, który sam wydawał. W samotności i na lodzie, w bezkresnej białej nicości, mógł ciszę usłyszeć i dosłownie – poczuć. Czy możemy w takim razie powiedzieć, że upragniona cisza nastaje, kiedy ludzie przestają mówić i milkną? Po krótkiej refleksji stwierdzimy, że zupełnie nie jest to prawdą. Zanim wyjaśnimy, dlaczego tak właśnie jest, powiedzmy o największym paradoksie związanym z ciszą. Mianowicie, chcąc cokolwiek o niej opowiedzieć, musimy przerwać milczenie. Musimy zacząć mówić! Pamiętajmy równocześnie, że wówczas, kiedy ludzie nic nie mówią, przekazują najwięcej wiadomości. Filozofowie w tym kontekście mówią o ciszy dialogu. Norweg zauważa, że najlepsze sformułowania padają wówczas, kiedy ludzie zamilkną. Przykładowo, cisza stanowi

najistotniejszą część japońskiej konwersacji. Zapadające co jakiś czas milczenie w trakcie konwersacji jest pełne treści. Jest ono równie ważne, co słowa. Powiemy sarkastycznie, że nie trzeba nikogo z nas do tego przekonywać. Dobrze wiemy, co znaczą w naszych domach ciche dni. Znamy też skutki okrutnego milczenia w ważnych społecznych sprawach, w których należałoby zabrać głos. Pełni obaw, milczymy. Wielu z nas zna też wymowę ciszy, która nastaje zaraz po zakończonym utworze muzycznym wykonywanym przez znaną orkiestrę symfoniczną. Autor książki przypomina, że podczas koncertów, kiedy muzyka dobiega końca, zanim nastąpią gromkie oklaski, zapada głę-

boka cisza. Można wówczas odnieść wrażenie, że mózg zmienia swój obieg. My zaś pamiętamy, jak wiele do powiedzenia ma minuta ciszy ogłoszona na stadionie piłkarskim lub podczas zebrania rady miejskiej. Omawiając intrygujący dla wszystkich temat, Norweg stwierdza, że w obecnych czasach cisza jest luksusem. Zgadza się z tym, co powiedział. Jakże trudno odnaleźć ją w naszym codziennym życiu. Przyznamy również, że



termin „luksus” nie nadaje się do jej opisanie. Mianowicie, za przepychy i zbytek musimy słono zapłacić. Tymczasem cisza jest czymś prostym, co nie powinno nic kosztować. Może też być towarem luksusowym. Jest ona niedostępna dla wszystkich współczesnych ludzi. Pozostajemy z pytaniem, czy damy się przekonać Norwegowi, że w ciszy odkrywamy największe życiowe tajemnice? Czy ujawniamy sekrety i niezbadane otchłanie naszych uczuć? Jestem pewien, że nie zapomnieliśmy, kiedy patrzyliśmy w oczy ukochanych i zupełnie nic nie musieliśmy wówczas mówić. ●

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski, filozof, etyk, autor publikacji naukowych oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje się etyką w biznesie, źródłami rasizmu, międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz edukacją ekologiczną.

Uzdrowianie jelit u chorych z autoagresji

Badania na bliźniętach wykazały, że dziedziczność chorób z autoagresji wynosi zaledwie 25 procent. W 75. procentach decydują czynniki środowiskowe. A to oznacza szansę dla chorych.

KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



By choroba autoimmunologiczna mogła „zaskoczyć”, coś musi pobudzić geny. Tym czynnikiem środowiskowym mogą być: pokarm, toksyny, ukryte infekcje, stres. Pierwszym krokiem w walce z chorobą auto-

gresywną jest uszczelnienie jelita. Aby jelito wróciło do zdrowia, specjaliści medycyny funkcjonalnej zalecają włączenie żywności probiotycznej oraz suplementację L-glutaminą, glutationem, kwasami omega-3, witaminami C oraz D₃, enzymami trawiennymi i wspomagającymi pracę wątroby. Pacjentom często pomaga bulion bogaty w kolagen oraz aminokwasy prolinę i glicynę pomagające wyleczyć uszkodzone ścianki komórek. Jednak jeszcze ważniejsze jest to, co z diety chorego należy usunąć. Na pierwszy ogień idą pokarmy zawierające gluten i lektyny.

Żegnamy ziarna, strączki, psianki

W glutenie można znaleźć wiele problematycznych białek, ale chyba najgorszym z nich jest gliadyna, która uszkadza wyściółkę jelit nawet u zdrowych osób. Warto pamiętać, że gluten wywołuje objawy niekonięcznie trawienne, takie jak: ból (np. stawów czy migreny), zaburzenia funkcji poznawczych, kłopoty ze snem, zmęczenie, depresję, egzemy.

Gluten występuje w pszenicy, orkiszu, życie i jęczmieniu, jednak wszystkie zboża i tzw. pseudozboża należy wykluczyć w trakcie leczenia jelit z dwóch powodów. Po pierwsze, badania, których wyniki opublikowano w 2010 roku na łamach „Journal of the American Dietetic Association” dowiodły pozornej tylko bezglutenowości pozostałych ziaren – w ponad połowie z 22 analizowanych zbóż bezglutenowych wykryto ślady glutenu. Po drugie, białka zbóż z natury bezglutenowych mają budowę na tyle podobną do glutenu, że układ immunologiczny osoby chorej może się mylić i odczytywać je jako gluten. Nauka nazwała to zjawisko reakcją krzyżową – gdy po spożyciu ryżu czy kukurydzy układ odpornościowy zalewa organizm związkami chemicznymi mającymi wywołać stan zapalny.

Drugim szkodliwym dla osób z chorobą autoimmunologiczną składnikiem ziaren są



lektyny. W dużych ilościach zawierają je też rośliny strączkowe (soja, fasola, groch, soczewica) oraz warzywa psiankowate (pomidor, papryka, ziemniak, bakłażan). Pewne rodzaje lektyn znajdziemy w nabiale. Lektyny to białka drażniące jelita, uszkadzające ich ścianki i pobudzające układ odpornościowy. Moczenie, gotowanie, fermentowanie nie pozbawia roślin lektyn. Produkty modyfikowane genetycznie oraz hybrydowane wydają się być najbogatsze w lektyny, gdyż zostały zmodyfikowane tak, by zwalczały owady. Poza tym żywność GMO zaburza florę bakteryjną jelit, nasila reakcje alergiczne i osłabia funkcje trawienne, więc nie powinna być spożywana.

Toksyczna pszenica, prozapalny nabiał

Innym kłopotliwym białkiem występującym w ziarnach i strączkach jest aglutynina. Szczególnie obficie występuje w pszenicy. Prowadzi do zespołu nieszczelnego jelita i zaburza pracę układu odpornościowego, ma bezpośrednie działanie toksyczne na większość tkanek ludzkiego ciała. Aglutynina może zakłócić działanie systemu hormonalnego i przyczyniać się do wielu przewlekłych chorób. Osoby zdrowe radzą sobie z obciążeniem, ale cierpiący na choroby autoagresywne nie.

Najnowsze badania, które zaledwie rok temu były prezentowane w Wiedniu na prestiżowym kongresie United European Gastroenterology, zwróciły uwagę na jeszcze jedną proteinę obecną w pszenicy. To

amylase trypsin inhibitors – ATIs (inhibitory amylazy/trypsyny). Zdaniem profesora Detlefa Schuppana z Uniwersytetu Jana Gutenberga w Niemczech „ATIs mogą promować powstanie stanów zapalnych w innych przewlekłych chorobach powiązanych z układem immunologicznym, które toczą się poza jelitami”. Mogą nasilać objawy reumatoidalnego zapalenia stawów, stwardnienia rozsianego, astmy, toczenia i niealkoholowego stłuszczenia wątroby.

Według badań doktora Williama Davisa, autora książki „Dieta bez pszenicy”, zboże to wydziela polipeptydy, które mają zdolność wnikania do mózgu i wiązania się z receptorami opioidowymi, działając na nas jak narkotyk. Pszenica wpływa nie tylko na chemię myśli, zachowanie, uzależnienia, ale może wpłynąć na budowę mózgu i układu nerwowego.

Z jadłospisu osoby cierpiącej na chorobę autoimmunizacyjną powinien też zniknąć nabiał z uwagi na białko kazeinę. Pożegnac się trzeba z cukrem, który sieje spustoszenie w systemie trawiennym. Niewskazane są oleje rafinowane, alkohol, kawa, herbata.

Chory powinien jeść duże ilości warzyw, w tym krzyżowych. Zalecane są owoce – przede wszystkim jagodowe. Z uwagi na to, że obok strączków niewskazane są też orzechy i nasiona (zawierają lektyny), białko pacjent czerpać powinien z dzikich ryb i mięsa zwierząt hodowanych ekologicznie. Zabronione ziemniaki i zboża zastąpić mogą: porzeczka, bataty, topinambur, plantany (banany warzywne).

- ▲ Sport i rekreacja
- Koncerty i wydarzenia kulturalne
- Dzieci i młodzież
- ◆ Inne

10 PAŹDZIERNIKA (WTOREK)

- godz. 17:00 Z cyklu „Spotkania z kulturą” – „Kultura włoska” – koncert najpiękniejszych włoskich piosenek w wykonaniu Anny Spychalskiej i Romualda Spychalskiego

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia nr 2, ul. Długa 29 a
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

12 PAŹDZIERNIKA (CZWARTEK)

- godz. 9:30 „Słoń Elmer uczy tolerancji” – zajęcia edukacyjne dla dzieci

Biblioteka Publiczna, Filia nr 2, ul. Długa 29 a
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

13 PAŹDZIERNIKA (PIĄTEK)

- ◆ godz. 17:00 – 19:00 Kulinarna wyprawa dookoła świata: Maroko – kuchnia pogranicza kultur

zapisy od 6.10
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- ◆ godz. 18:15 Co to znaczy sprawować kontrolę nad życiem? – warsztaty psychologiczne

Spółdzielczy Dom Kultury SEM, ul. Parzęczewska 21, I p. s. 7
(organizator: Koło Gospodyń Miejskich w Zgierzu)

14 PAŹDZIERNIKA (SOBOTA)

- ◆ godz. 10:00 – 13:00 Kreatywna kuźnia rodzinna: Zimowe domki – warsztaty stolarskie tworzenia karmników,

zapisy od 6.09
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- godz. 10:00 Zgierski Festiwal Piosenki Religijnej „Otwórzcie drzwi Chrystusowi i Jego Matce”

Rzymskokatolicka Parafia pw. M.B. Dobrej Rady, ul. Skłodowskiej-Curie 5
(organizator: Rzymskokatolicka Parafia pw. M.B. Dobrej Rady)

- ◆ godz. 11:00 Spacer historyczny „Ślady społeczności mariawickiej”

zbiórka: Kościół Chrystusa Króla, ul. Słowackiego 1
(organizator: Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich EZG)

- godz. 20:00 Bartas Szymoniak – koncert

Klub AgRafKa, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Klub AgRafKa)

15 PAŹDZIERNIKA (NIEDZIELA)

- ▲ godz. 9:00-18:00 Okręgowa Liga Karate

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- ▲ godz. 10:00 TG Sokół – MŁUKS Belchatów (tenis stołowy)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, sala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- ▲ godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK.

Wstęp wolny.
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

- ▲ godz. 14:00 UMKS Zgierz-Pogoń Zduńska Wola (piłka nożna II liga kobiet)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- ◆ godz. 15:00 Spacer historyczny po Zakładach Przemysłu Barwników Boruta

zbiórka przy pałacyku Boruty, ul. Struga 10
(organizator: Towarzystwo Przyjaciół Zgierza)

- godz. 15:00 Zgierski Festiwal Piosenki Religijnej „Otwórzcie drzwi Chrystusowi i Jego Matce”

Rzymskokatolicka Parafia pw. M.B. Dobrej Rady, ul. Skłodowskiej-Curie 5
(organizator: Rzymskokatolicka Parafia pw. M.B. Dobrej Rady)

- godz. 16:30 Koncert Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Zgierzu

Kościół Opatrzności Bożej, ul. Spacerowa 2
(organizator: Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Zgierzu i Parafia Ewangelicko-Augsburska w Zgierzu)

16 PAŹDZIERNIKA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 9:00 Festiwal czytelnicy z wydawnictwem Akapit Press

Biblioteka Publiczna, Filia nr 1, ul. Lechonia 2
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

- godz. 12:00 Seans dla koneserów. Kino @MOK.

Wstęp wolny.
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

- ◆ godz. 16:30 – 19:30 I cykl – Ceramika w pigułce dla początkujących (techniki ręczne, koło garncarskie, technologia, szklwienie)

zapisy od 25.09
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

19 PAŹDZIERNIKA (CZWARTEK)

- ▲ godz. 10:00 Igrzyska dzieci, IMS – mistrzostwa powiatu (badminton)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- godz. 10:00 „Uczymy się altruizmu czyli... Jak pomagać innym” – zajęcia edukacyjne dla dzieci

Biblioteka Publiczna, Filia nr 2, ul. Długa 29 a
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

- godz. 10:00 „Kropka – kreska – świat twórczego przedszkolaka” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia nr 1, ul. Lechonia 1
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

- godz. 18:30 Pokaz filmu „Dzieci Kaina”

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

20 PAŹDZIERNIKA (PIĄTEK)

- ▲ godz. 10:00 Licealiada – mistrzostwa powiatu (badminton)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- ◆ godz. 17:00 – 19:00 Artystyczna Kuźnia: Fotobizuteria – warsztaty rękodzieła

zapisy od 3.10
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- godz. 19:00 Koncert – zespoły: Tribute to Iton Maiden i Blood Brothers

Klub AgRafKa, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Klub AgRafKa)

21 PAŹDZIERNIKA (SOBOTA)

- ▲ godz. 16:00 MPK Boruta – Stal Niewiadów (piłka nożna IV liga)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- ◆ godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK.

Wstęp wolny.
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, sala teatralna
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

- ◆ godz. 15:00 Spacer historyczny ulicami ks. J. Popiełuszki i Łódzkiej

zbiórka na skwerku przy skrzyżowaniu ulic ks. J. Popiełuszki i Łódzkiej
(organizator: Towarzystwo Przyjaciół Zgierza)

- godz. 16:00 Bajkowanie: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, Teatr Ganesh

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

23 PAŹDZIERNIKA (PONIEDZIAŁEK)

- ▲ godz. 10:00 Igrzyska dzieci (unihokey chłopców)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- ◆ godz. 16:30 Stolarza dla pań: Staroswiecka skrzynka na narzędzia

zapisy od 16.10
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

24 PAŹDZIERNIKA (WTOREK)

- ▲ godz. 10:00 Igrzyska dzieci (unihokey dziewcząt)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

25 PAŹDZIERNIKA (ŚRODA)

- ▲ godz. 10:00 XIII Miting Lekkoatletyczny Osób Niepełnosprawnych

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

26 PAŹDZIERNIKA (CZWARTEK)

- godz. 10:00 „Rozwijamy naszą wyobraźnię” – warsztaty edukacyjne dla dzieci na podstawie książki „Kłopot” Iwony Chmielewskiej

Biblioteka Publiczna, Filia nr 2, ul. Długa 29 a
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

- ▲ godz. 10:00 IMS – powiat (tenis stołowy dziewcząt)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

27 PAŹDZIERNIKA (PIĄTEK)

- ▲ godz. 10:00 IMS – powiat (tenis stołowy chłopców)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- ◆ godz. 17:00 – 19:00 Kulinarna wyprawa dookoła świata: Dynie halloweenowe

zapisy od 20.10
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- ◆ godz. 18:15 Kształtowanie motywacji do rozwoju osobistego – warsztaty psychologiczne

Spółdzielczy dom Kultury SEM, ul. Parzęczewska 21, I p. s. 7
(organizator: Koło Gospodyń Miejskich w Zgierzu)

28 PAŹDZIERNIKA (SOBOTA)

- ◆ godz. 10:00 – 13:00 Kreatywna kuźnia rodzinna: Potrawy wędzone i aromatyzowane herbatami na słono i na słodko – warsztaty kulinarne, zapisy od 20.10

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- godz. 18:00 Koncert z cyklu „W dobrym tonie” – zespół „Yankel Band” & Robert Stefański

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, sala teatralna
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

29 PAŹDZIERNIKA (NIEDZIELA)

- godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK.

Wstęp wolny.
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, sala teatralna
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

- godz. 11:00 Hulajdusza

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- ▲ godz. 14:00 UMKS Zgierz – GOSIR Piaseczno (piłka nożna II liga kobiet)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- ◆ godz. 15:00 Spacer historyczny „Dzieje parafii ewangelicko-augsburskiej”

zbiórka: Kościół Opatrzności Bożej, ul. Spacerowa 2
(organizator: Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich EZG)

- ▲ godz. 18:00-22:00 Boruta Olimpijczyk Zgierz Radom – Grunwald Poznań – Krajowa Liga Zapaśnicza

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- godz. 17:00-19:00 Bal Halloween dla dzieci

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

30 PAŹDZIERNIKA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 17:00-19:00 Bal Halloween dla dzieci

Centrum Kultury Dziecka
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- ▲ godz. 18:00-22:00 Krajowa Liga Zapaśnicza Boruta Olimpijczyk Zgierz Radom – Grunwald Poznań

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

31 PAŹDZIERNIKA (WTOREK)

- godz. 17:15 – 19:15 Halloween 2017 z Akademią

Jeża ze Zgierza, warsztaty - zabawa
zapisy od 27.10 (tel. 570 565 636; 697 339 082)
Akademia Jeża ze Zgierza, ul. Długa 15
(organizator: Akademia Jeża ze Zgierza)

3 LISTOPADA (PIĄTEK)

- ▲ godz. 10:00 Igrzyska dzieci – mistrzostwa powiatu (unihokey dziewcząt)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- ◆ godz. 17:00 – 19:00 Artystyczna kuźnia: Filcowa biżuteria – warsztaty rękodzieła

zapisy od 27.10
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

Kalendarium wydarzeń

- godz. 18:00 Wystawa prac Zdzisława Muchowicza pt. „School Drawing Ink – Improvisations by Zdzisław Muchowicz”

Zgierska Galeria Sztuki, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

- godz. 20:00 Koncert zespołu **Chochise**
Klub AgRafKa, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Klub AgRafKa)

4 LISTOPADA (SOBOTA)

- godz. 10.00-15.00 „Dziady” w Mieście Tkaczy
Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. ks. Sz. Rembowskiego 1 (organizator: Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Biblioteka Miejsko-Powiatowa im. B. Prusa w Zgierzu)

- godz. 17:00 Koncert Reformacyjny w ramach obchodów 500 lat reformacji

Kościół Opatrzności Bożej w Zgierzu, ul. Spacerowa 2 (organizator: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Zgierzu)

- godz. 15:00 MKP Boruta – KS Paradyż (piłka nożna IV liga)

Miejski Ośrodek sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion

(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

5 LISTOPADA (NIEDZIELA)

- godz. 10:00 TG Sokół – UKS Maków (tenis stołowy III liga)

Miejski Ośrodek sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, sala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK. Wstęp wolny

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

- godz. 16:00 Bajkobranie: „Kosmiczny przyjaciel Kłamczuszka”, Teatr Króla

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

6 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 10:00 Igrzyska dzieci – mistrzostwa powiatu (unihokej chłopców)

Miejski Ośrodek sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- godz. 12:00 Seans dla koneserów. Kino @MOK.

Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

- godz. 16:30 – 19:30 II cykl **Garncarstwo dla początkujących**

zapisy od 30.10
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

7 LISTOPADA (WTOREK)

- godz. 17:00 „By coś zostało z tych dni...” – recital **Patrycji Zywert-Szypki**

Biblioteka Publiczna, Filia nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

8 LISTOPADA (ŚRODA)

- godz. 09:00 9. Jesienny Turniej Bajkowych Strof – konkurs

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- godz. 10:00 Igrzyska młodzieży szkolnej – mistrzostwa powiatu (piłka ręczna dziewcząt)

Miejski Ośrodek sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- godz. 10:00 „Przygody jeża spod miasta Zgierza” – zajęcia literacko-plastyczne dla najmłodszych

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

9 LISTOPADA (CZWARTEK)

- godz. 10:00 Igrzyska młodzieży szkolnej – mistrzostwa powiatu (piłka ręczna chłopców)

Miejski Ośrodek sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- godz. 10:00 „Mały Patriot” – zajęcia edukacyjne dla dzieci

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

10 LISTOPADA (PIĄTEK)

- godz. 17:00 9. Finał Jesiennego Turnieju Bajkowych Strof – wernisaż prac i wręczenie nagród

Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. ks. Sz. Rembowskiego 1 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- godz. 17:00 wernisaż wystawy „Moja Wielka Mała Ojczyzna”

Galeria Sztuki Park Kultury Miasto Tkaczy, ul. ks. Sz. Rembowskiego 1 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- godz. 17:00 Wernisaż wystawy „Moja Wielka Mała Ojczyzna”

Galeria Sztuki Parku Kulturowego Miasta Tkaczy, ul. ks. Sz. Rembowskiego 1 (organizator: Centrum Kultury Dziecka w Zgierzu)

- godz. 17:00 – 19:00 **Kulinarna wyspa dookoła świata: Belgia – od brukselki po gofry**

zapisy od 3.11
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

11 LISTOPADA (SOBOTA)

- godz. 9:00-15:00 **Wojewódzki Turniej Futballu z okazji Święta Niepodległości**

Miejski Ośrodek sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- godz. 10:00 – 12:00 „Kocham Polskę” warsztaty rodzinne

zapisy do 08.11 (tel. 570 565 636; 697 339 082)
Akademia Jeża ze Zgierza, ul. Długa 1 (organizator: Akademia Jeża ze Zgierza)

- godz. 14:00 **UMKS Zgierz – Wilga Garwolin (piłka nożna II liga kobiet)**

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- godz. 20:00 **Yegor Zabelov – koncert**

Klub AgRafKa, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Klub AgRafKa)

12 LISTOPADA (NIEDZIELA)

- godz. 10:00 TG Sokół – Jedynka Łódź (tenis stołowy III liga)

Miejski Ośrodek sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK.

Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

- godz. 11:00 **Hulajdusza**

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

13 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 16:30 – 19:30 II cykl **Garncarstwo dla początkujących, zapisy od 30.10**

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

UWAGA! Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.

Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A(+placówki)
- Bar Express, Długa 63/67
- Bar Myśliwski, Popieluski 9
- Best 2 – dystrybutor NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biurowy podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowskiego 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Fru Fitness, Sienkiewicza 20
- Hotel San Remo, Chemiczków 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia mat. Budowlanych „Budmar”, Piątkowska 83
- Kawa Herbata „Czarnuszka”, plac Targowy 7
- Kawa Herbata „Anielska Róża”, 1 Maja 4b
- Kiosk „Ruchu”, Gałczyńskiego 26
- Kiosk „Ruchu”, Parzęczewska 17
- Kiosk „Ruchu”, Witkacego 1/3
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowa Policji, Długa 58/60
- Kurczak „Na parking”
- Kwiaciarnia „Storczyk”, Bazylijska 39 H
- Lecznica weterynaryjna, Żytnia 82
- Łaźnia Miejska, Łęczycycka 24
- Miejski Ośrodek Kultury, Mielczarskiego 1
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczycycka 24A (+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)
- Mieszalnia lakierów, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierz, Dąbrowskiego 21

- Myjnia samochodowa, Łęczycycka 24
- Myjnia samochodowa, Żytnia 22 C
- Najlepsze sery w mieście, Gałczyńskiego 31
- Obiady domowe „Pieprz i sól”, Narutowicza 18 a
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowskiego 1
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Pralnia-magiel, Rembowskiego 63
- Przychodnia Oko-Med., Kuropatwińskiej 2
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Sklep „Dar-Mar”, Piłsudskiego 66/68
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep monopolowy, Lechonia 2
- Sklep przemysłowy, Rembowskiego 63
- Sklep rybny „Szprotka, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Rembowskiego 63
- Sklep spożywczy, Długa 10
- Sklep spożywczy, Długa 110
- Sklep spożywczy, Dubois 17
- Sklep spożywczy, Kasprzowicza 54
- Sklep spożywczy, Parzęczewska 32
- Sklep spożywczy, Piątkowska 31
- Sklep spożywczy, Przemysłowa 29
- Sklep spożywczy, Rembowskiego 43
- Sklep spożywczy, Sierakowskiego 1
- Sklep spożywczy, Szczawińska 50
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Zeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Anula”, Bazylijska 39 L
- Sklep spożywczy „Markecik” P&M, Powst. Śląskich 2A
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprzowicza 31
- Sklep spożywczy „Miraż II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Olimp”, Boya-Zeleńskiego 45
- Sklep spożywczy „Raduś”, Osiedle 650-lecia (przy bl. 76)

- Sklep spożywczy „U Placka”, Chelmska 75
- Sklep spożywczy, Dąbrówka, Główna 25
- Sklep spożywczy, Boya-Zeleńskiego 4
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Klonowa 1
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Rembielińskiego 2
- Sklep spożywczy, Stępowizna 8
- Sklep spożywczy, 3 Maja 8
- Sklep tytoniowy, Długa 55 A
- Sklep zoologiczny, Długa 79
- Sklep zoologiczny, Kolejowa 6
- Sklep zoologiczny „Zoolog”, Parzęczewska 14 A
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Starostwo Powiatowe, Sadowa 6 A
- STS „Dubois”, Rembowskiego 63
- Straż Miejska, Popieluski 3A
- „Ter-Lux”, Czerwińskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczycycka 4
- Urząd Stanu Cywilnego, 1 Maja 5
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- „Trafika”, Aleksandrowska 13/15
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parzęczewska 35
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerem”, Łęczycycka 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”, Aleksandrowska 29
- Zakład fryzjerski, Parzęczewska 17
- Zgierski Uniwersytet III Wieku, Łęczycycka 24
- Zakład szewski, 1 Maja 21
- Zakład wulkanizacyjny „Martix”, Dolna 12
- Zieleniak, Dubois 20

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika **„Zgierz – moja przestrzeń”** zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: mokzgierz@interia.pl lub pod numerem tel. +42 714 31 76.

Mieszkania Konopnickiej 21 Zgierz

od **3490** zł/m² brutto

JASZPOL

AUTORYZOWANY DEALER RENAULT I DACIA

SALON i SERWIS SAMOCHODÓW OSOBOWYCH i DOSTAWCZYCH RENAULT i DACIA



Czy wiesz, że ...

... w naszych salonach zakupisz
samochód dostawczy do Twojego biznesu?

Teraz w **specjalnej ofercie**
dopasowanej do potrzeb Twojej branży!

Zgierz, ul. Łódzka 28

Łódź, ul. Przybyszewskiego 176/178
Łódź, ul. Brukowa 2

tel. 42 612 12 22
www.jaszpol.pl